



GAZETA LOKALNA

Tygodnik. Wychodzi w Kędzierzynie-Koźlu

INDEKS 320 412 ISSN 1508-0625

Nr 27 01.12.1999 cena 1 zł

...TY, JOZEK. CHYBA NAS ZNOWU
PIERWSZY ŚNIEG ZASKOCZYŁ!?

NO. A BYLIŚMY
PRZYGOTOWANI
- JAK CO ROKU!

REKLAMA



STOWARZYSZENIE PRYWATNYCH KUPCÓW

"MANHATAN"

ZAPRASZA

ZRÓB ZAKUPY ZA 50 ZŁ

OD 1 DO 19 GRUDNIA '99, A OTRZYMASZ

LOS LOTERII ŚWIĄTECZNEJ

LOSOWANIE NAGRÓD ODBĘDZIE SIĘ

W NIEDZIELĘ HANDLOWĄ 19.12.99

O GODZ. 11.00 NA PLACU TARGOWYM

ZYCZYMY SZCZĘŚCIA.

BA7AN'99

Rajd Nietoperza organizowany po raz czwarty przez kędzierzyński automobilklub, w tym roku powinien zmienić nazwę na rajd białego niedźwiedzia albo nocy polarnej

Którędy do punktu kontroli czasu?

Wiatr, zimno i ślisko. Plac wokół stacji benzynowej w osiedlu Piastów z minuty na minutę zmienia się w lodowisko. Kilku kierowców ćwiczy poślizgi. Czasami nawet kontrolowane. W sekretariacie zawodów (stolik w rogu sali New York City Pizza) ruch. Zapisy załóg, wydawanie map. Za pół godziny dwadzieścia kilka załóg ruszy w miasto.



Zwycięzcy rajdu Krystyna i Jan Herbec w swojej wspaniałej maszynie

Rajd nawigacyjny to takie podchody dla dorosłych. Tylko że zamiast strzałek w lesie są mapy i kartki z tajemniczymi "robaczkami". I nie trzeba łązić piechotą, tylko siedzi człowiek w ciepłym samochodzie. Błądzenie jest identyczne. Orientacja w terenie nie jest moją mocną stroną, dlatego propozycję Wojciecha Kluka z automobilklubu, żebym startował w rajdzie przyjąłem stanowczym nie, powtórzonym kilka razy. Do dziś nie wiem, jak mnie przekonał.

Po chwili siedzę w białym suzuki swift Aleksandra Labochy, ubiegłorocznego wicemistrza Polski w rajdach nawigacyjnych. Nim wyruszymy w trasę, czeka nas próba specjalna - slalom pomiędzy kubkami rozstawionymi na wysłizganym śniegu. - Lubię tę adrenalinę przed startem - zaciera ręce Olek. Biedak, nie wie z kim jedzie. Ruszamy. W prawo, w lewo i pomiędzy cztery wiaderka. Musimy zrobić pętlę przypominającą czterolistną koniczynę. Ja mam mówić, w którą stronę jechać. Po pierwszym skręcie prawo myli się z lewym, proste nie jest proste. Gdzie my, kurna, jesteśmy?! Wszystko trwa kilkanaście sekund przeciągniętych w nieskończoność. Na szczęście Olek odnajduje jedynie słuszny kierunek. Szkoda, że bez mojej pomocy. Przecież jestem PILOTEM.

Po minucie i 43 sekundach tańcowania po lodzie jesteśmy gotowi do wyjazdu. Od sędziego otrzymujemy kartkę z "robaczkami". Moje główne zadanie to zaznaczać na karcie PKPy, czyli punkty kontroli czasu - przy-

stanki autobusowe, tablice z nazwami dzielnic, znaki stopu i tablice pochowane w przedziwnych miejscach przez organizatorów, a w międzyczasie mówić



Roman Śliwiński, najlepszy na próbach sprawnościowych, pokazał innym jak duży peugeot 306 potrafi zakreślać. Nagrodę wręcza Jacek Nowak, prezes kędzierzyńskiego Automobilklubu.

kierowcy, gdzie ma jechać. Phi, betka. Labocha dociska pedał gazu. Silnik ryczy, a ja już widzę nas na znaku z napisem Kędzierzyn, zanim zdążę go zapisać. - Tu nic nas nie spotka, możemy nadgonić. - Olek wydusza kolejne konie mechaniczne. - Gdzie dalej? - pyta. A skąd ja mam wiedzieć? Z tych kreseczek i strzałeczek? Wojciech Kluk pisał wprawdzie w Lokalnej o itinererze, ale kto to wiedział, że trzeba czytać? Na szczęście Labocha nie tylko potrafi dobrze jeździć samocho-

dem. Talent pedagogiczny też posiada. Chwila postoju i tłumaczenie. - To oznacza, że musimy skrócić w prawo i po łuku dojechać do skrzyżowania z dwupasmówką. - A potem grzejemy prosto? - zaczynam łapać o co chodzi. - A potem jedziemy znowu w prawo - mówi Olek. Przestaje łapać. Na otarcie łez zaznaczam znak Stop. - Dobry jesteś. Ja bym nie zauważył - łże jak z nut kierowca. Miły facet.

Do przejechania mamy 25 kilometrów i godzinę czasu. To sporo, ale bez przesady. Organizator zadbał, byśmy się nie nudzili. Najśmieszniejsze są tzw. "szczegóły". Trzeba dojechać do punktu dokładnie tak, jak jest zaznaczone w karcie biegu. - O, tu się komuś długopis obsunął - pokazuję na języczek przy patyczku. Po kilku minutach tłumaczenia, z pokorą muszę przyznać, że nie nikomu się nie obsunęło. Języczek oznacza coś bardzo ważnego, tyle, że już nie wiem co. Na języczek sporo załóg się nabiera. - A teraz poczekamy chwilę. - Aleksander zatrzymuje samochód. - Nie

będziemy ułatwiać życia konkurencji. - Przerwę w podróży wykorzystujemy na kolejną lekcję nawigacji. Dowiaduję się, że dobry pilot potrafi na podstawie mapy liczyć metry od punktu do punktu, że w



Odprawa. Komandor Wojciech Kluk tłumaczy: co, po co i w jaki sposób.

takim rajdzie za wszystko są punkty karne i bardziej opłaca się dłużej jechać, niż przegapić jakikolwiek znak do wpisania w kartę. Zabawnie podobno jest w dużych miastach. Próba zjechania z trzypasmówki w ostatniej chwili wymaga mocnych nerwów. Jedziemy dalej. - O, przystanek! - krzyczę dumny z własnej sposobistwosci. - Przystanki z lewej nas nie interesują - kolejna lekcja rajdowego know-how. Po kilkunastu minutach doprowadzeni mapą i coraz mniej tajemniczymi "robaczkami" ładujemy w Lenartowicach. Moja percepcja spadła do zera. Mamy jechać od punktu do punktu, mijamy trójkę, jedziemy do czwórki, wracamy na piątkę, dwójkę bierzemy z lewej - dla Olka wszystko jest proste. Skąd on to wie? - Tu wszystko jest narysowane - spokojnie pokazuje na itinerer. Sądząc po błędzących za i przed nami samocho-

kujemy. Punktualnie po 60 minutach stacecznie, na wolnych obrotach kończymy pierwszy odcinek rajdu. Holender, ja też polubiłem chyba tę adrenalinę w samochodzie.

Z pierwszego w życiu rajdu notatki uporządkował

Piotr GABRYSZ
Zdjęcia: Mariusz Kowalski

Pragnę wszystkim podziękować za pomoc w przygotowaniu Rajdu. Bez Was by się nie udało. Szczególne ukłony i podziękowania dla: Iwony Pietrzak, Zdzisława Maciejca, Jacka Króla, Witolda Sawickiego, Bogdana Pajora, Leszka Dżugaja i Jacka Nowaka, prezesa AKK. Wojciech Kluk. Komandor IV Rajdu Nietoperza



Próba sprawnościowa. Za kierownicą Aleksander Labocha. Właśnie nie wiemy gdzie jechać.

REKLAMA

- LASEROWA GEOMETRIA KÓŁ
- KOMPUTEROWA ANALIZA SILNIKÓW
- NAPRAWY GŁÓWNE, BIEŻĄCE

PRZY ZAKUPIE OLEJU WYMIANA GRATIS

STACJA SERWISU - ZAMOCOWANIE

S-O-S

PRACOWNICY: J. JAWORSKI, J. KOWALSKI, J. PIETRZAK

***OD TERAZ WSPÓŁPRACA Z:**

ZAKŁAD USŁUG WULKANIZACYJNYCH
"FRANEK"
UL. KOWALSKA 1- (KŁ. ODNICA)
TEL. (77) 4822077

- MONTAŻ - DEMONTAŻ OPON
- KOMPUTEROWE WYWĄŻANIE KÓŁ
- SPRZEDAŻ OPON
- WULKANIZACJA

***-10%RABATU**

Trwa walka Kędzierzyna-Koźla z Opolem o 800 tys. dolarów z Włoch

Nasz rezonans nie dla nas?

Wojewoda opolski przeznaczył dla jednego ze szpitali w Opolu aparat do diagnostyki obrazowej – rezonans magnetyczny, który miał trafić do Szpitala nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu. Był to dar jednej z włoskich fundacji dla szpitala z terenu Opolszczyzny, zniszczonego w czasie powodzi w lipcu 1997 roku. Jedynie kozielski szpital spełniał warunki na przyjęcie aparatu wartego 800 tys. USD. Wojewoda nie chce zmienić decyzji, unika też przedstawicieli kędzierzyńsko-kozielskiego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Tutejsza delegatura Izby Lekarskiej grozi strajkiem.

O rezonansie magnetycznym, który miał duże szanse trafić do kozielskiego szpitala, tutejszy SP ZOZ dowiedział się w marcu tego roku. Pierwsze informacje na ten temat przekazał Władysław Grzebiński, lekarz wojewódzki. Miesiąc później Urząd Wojewódzki zwrócił się do SP ZOZ-u z oficjalnym pytaniem, czy posiada odpowiednie pomieszczenie pod ten aparat. Ponieważ w tym czasie w wielu pomieszczeniach kozielskiego szpitala nie był rozpoczęty remont popowodziowy, SP ZOZ poinformował UW, że ma.

Na przełomie kwietnia i maja Anatol Majcher, dyrektor SP ZOZ w K-K, wraz ze swoim zastępcą, udali się do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego, który zajmuje się służbą zdrowia, żeby bliżej zapoznać się z całą sprawą. Otrzymał informację, że są pieniądze na rezonans, około 800 tys. USD i będą prowadzone jeszcze konsultacje, gdzie trafi kupiony za nie aparat. Natomiast nie mogli zapoznać się z dokumentacją całej sprawy, ponieważ jak im powiedziano, nie jest jeszcze skompletowana. Dowiedzieli się tylko, że pieniądze z Włoch do K-K trafią poprzez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Finansów, Urząd Wojewódzki i Starostwo. Dokumenty, które posiadał UW, miały być przekazane do SP ZOZ w ciągu kilku tygodni.

- Prosimy nas, żeby nie robić szumu wokół rezonansu, bo będą jeszcze konsultacje ze strony wojewody – powiedział nam Anatol Majcher.

Dyrektora Majchera uspokoiła również obietnica złożona przez wojewodę pielęgniarce podczas ich strajku, że rezonans trafi do K-K. Jednak latem z różnych nieformalnych źródeł zaczęły do SP ZOZ dociekać informacje, że rezonans chce przejąć służba zdrowia w Opolu. W odpowiedzi na pytania czy coś ruszyło w sprawie przekazania aparatu do K-K, dyrektor Majcher prosił przez UW o cierpliwość.

Niespodziewanie do Kędzierzyna-Koźla przyjechali wicewojewoda Jacek Suski oraz lekarz wojewódzki. Przeprowadzona zosta-

ła wizja lokalna. Wicewojewoda sprawdził, czy są tu odpowiednie warunki lokalowe na zainstalowanie rezonansu i kadra medyczna do jego obsługi oraz czy SP ZOZ wyłoży pieniądze na zaadaptowanie pomieszczenia pod ten aparat.

- Już wtedy wykazaliśmy wicewojewo-

kie niezbędne do pracy z rezonansem magnetycznym kwalifikacje – mówi dyrektor Anatol Majcher.

Wicewojewoda powiedział wtedy, że Kędzierzyn-Koźle jest najbardziej zaawansowany w przygotowaniach do instalacji rezonansu. Nie złożył jednak żadnej wiążącej de-

Majcher jeszcze teraz, na samo wspomnienie śmieje się z tego pomysłu.

SP ZOZ zwrócił się do Opolskiej Regionalnej Kasy Chorych z pytaniem, czy widzi potrzebę instalowania rezonansu w K-K. Kasa Chorych odpowiedziała, że w województwie potrzebne są dwa takie urządzenia. Obecnie najbliższy rezonans jest we Wrocławiu lub Katowicach.

Dyrektor Majcher starał się doprowadzić do rozmów z wojewodą, ponieważ delegatura Izby Lekarskiej w K-K groziła już strajkiem.

- Jak mnie poinformowano, któryś z asystentów wojewody odpowiedział, że do tego spotkania nie dojdzie, bo wojewoda jest nowy na tym terenie i przede



Foto: SAS

Bohdan Górniak: - W tym budynku jest pomieszczenie przeznaczone dla rezonansu

dzie i lekarzowi wojewódzkiemu, że zatrudniliśmy dwóch lekarzy z doktoratami i specjalizacjami z radiologii pod kątem uruchomienia rezonansu. Mieliśmy też pismną opinię Konsultanta Krajowego ds. Radiologii o tym, że jest sens instalowania tego aparatu w Kędzierzynie-Koźlu oraz że nasza kadra medyczna posiada wszyst-

klaracji, mówiąc, że we właściwym terminie dojdzie jeszcze do rozmów z wojewodą.

- Po ich wyjeździe byliśmy przekonani, że uwzględniając ich stopień zadowolenia, rezonans praktycznie mamy pewny – stwierdził dyrektor.

Ponieważ nie było jednak żadnych bliższych informacji na ten temat, SP ZOZ zwrócił się do Departamentu Techniki Medycznej Ministerstwa Zdrowia z prośbą o skrócenie drogi, jaką muszą przebyć pieniądze z Włoch, co przyspieszyłoby całą sprawę. Miało nawet dojść do spotkania z przedstawicielem ministerstwa w UW, który niestety nie zjawił się na nim. Lekarz wojewódzki prosił więc o przygotowanie całej dokumentacji pomieszczenia, w którym miał zostać zamontowany aparat. Nadal też uspokajał, że wojewoda skontaktuje się z dyrektorem SP ZOZ w K-K. Miało się to stać na przełomie roku. Prosił o cierpliwość.

- Jesienią usłyszałem, że w którymś z wywiadów radiowych wojewoda Pęziol powiedział, że rezonans stanie w Opolu, w szpitalu przy ul. Katowickiej – denerwuje się dyrektor Majcher.

Dyrektor poprosił senatora Bogdana Tomaszka, przewodniczącego Rady Społecznej SP ZOZ w K-K, o sprawdzenie, na jakim etapie jest sprawa rezonansu. Senator ustalił, że wojewoda opolski rzeczywiście przyznał aparat szpitalowi w Opolu. Zdecydowało o tym centralne położenie Opola w województwie. Senator zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Zdrowia. Od szefa Departamentu Techniki Medycznej dowiedział się, że dla uspokojenia sytuacji rezonans powinien przejąć SP ZOZ w K-K, ale aparat zainstalowany zostałby w Opolu. Dyrektor

wszystkim musi zabiegać o względy Opola – mówi poirytowany Anatol Majcher. – Jest to dla nas szczególnie bulwersująca sprawa. Sam sposób jej załatwienia pod stołkiem budzi wiele wątpliwości. Grozi to niepokojami w ZOZ-ie, gdzie sytuacja w służbie zdrowia i tak jest napięta. Poza tym nie interesują nas polityczne działania wojewody. Jest to jego osobista sprawa. Natomiast interesują nas rozmowy.

Starania o rezonans dla Kędzierzyna-Koźla poparła również tutejsza Rada Powiatu. Jednak najaktywniejsi są sami lekarze. A jak zapewnia dr Bohdan Górniak, kierownik Działu Radiologii SP ZOZ w K-K, jest o co walczyć. Rezonans magnetyczny, to aparat do badania struktury ciała za pomocą fal elektromagnetycznych. Jest to promieniowanie nieszkodliwe, a uzyskiwany obraz, zwłaszcza struktur głowy, jest dokładniejszy od uzyskiwanego przy tomografii komputerowej. Poza tym, jedno badanie wykonane za pomocą rezonansu kosztuje około 600 zł, SP ZOZ w K-K mógłby więc zarabiać na takich usługach świadczonych dla województwa opolskiego, a nawet sąsiednich.

Gdy zamykaliśmy ten numer GL, dr Górniak poinformował nas, że prawdopodobnie Ministerstwu Zdrowia udało się poprzez rząd włoski nakłonić tamtejszą fundację, która dała pieniądze na rezonans, żeby przeznaczyła aparat dla Opola.

- Gdybyśmy należeli do województwa śląskiego, wątpię, czy jego wojewoda, pan Kempski, zabiegaby o zmianę decyzji fundatora i dar wartości 800 tys. dolarów przekazał do Katowic – powiedział zdenerwowany Bohdan Górniak.

MOD

Z RATUSZA

O ARCHITEKTURZE

W minionym tygodniu obradowała Komisja Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla.

- Problem stanowi zabudowa domków jednorodzinnych przy ul. Czyżyków w Miejscu Kłodnickim – powiedział "Lokalnej" Janusz Kaczmarczyk, kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury UM K-K. Dyrektor Kaczmarczyk dodał, że sprawa nie została rozstrzygnięta. Będzie rozpatrywana na kolejnym posiedzeniu komisji.

INWESTOWANIE W EKOLOGIE

Do 2004 roku na terenie K-K ma powstać Centrum Unieszkodliwiania i Zagospodarowywania Odpadów. Projekt tej uchwały w sprawie przyjęcia programu ochrony środowiska został przyjęty przez zarząd.

- W skład Centrum wejdzie sortownia odpadów, kompostownia odpadów, instalacja unieszkodliwiania bioodpadów i osadów ściekowych – powiedziała nam Małgorzata Rabeiga, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska UM K-K. Szerzej o sprawie napiszemy w następnym numerze GL.

RADNI PEŁNIĄ DYŻUR

W minionym tygodniu dyżur pełnił radni Zygmunt Derej i Tadeusz Kraśnik. W tę środę od godz. 14 do 16 na mieszkańców K-K w każdej sprawie czekają Maciej Rąbalski i Mariusz Cywiński.

NOWI OBYWATELE

W minionym tygodniu urodziło się 24 dzieci, w tym 10 chłopców i 14 dziewczynek. Wśród tych pierwszych najbardziej wyszukany imionami byli: Kewin, Tobiasz i Denis. Najpopularniejszym imieniem był Szymon i Patryk. Dla dziewczynki rodzice wybrali imiona: Julita, Emilia, Martina, Sara i Wiktoria.

AKA

Byliśmy...

W Domu Kultury "Chemicz" odbyło się V Seminarium Naukowe z cyklu "Dorastanie w przestrzeni miasta przemysłowego u progu XXI wieku". Spotkanie w całości poświęcone było dorastającej młodzieży, która w obecnym świecie traci poczucie tożsamości narodowej, pozbawiona jest pomocy ze strony dorosłych. W spotkaniu, poświęconemu właśnie młodemu pokoleniu wzięła udział młodzież ze szkół podstawowych i średnich z terenu K-K. Szerzej o spotkaniu w następnym numerze.

Również w DK "Chemicz" odbyła się prelekcja z cyklu "Historia lokalna". Temat "Wybrane zagadnienia z dziejów Cisowej i Ślawieja" omówiła Irena Prusko. O spotkaniu napiszemy również w następnym numerze GL.

AKA

Stanowisko Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu

Rada Miejska w Kędzierzynie-Koźlu na sesji w dniu 25 listopada 1999 r. krytycznie odnosi się do stanowiska Wojewody w sprawie przekazania urządzenia do diagnostyki obrazowej - rezonans magnetyczny nie do Szpitala nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu poszkodowanego w wyniku powodzi, lecz do innego szpitala na terenie województwa.

Powyższa decyzja wzbudziła zdziwienie i rozgoryczenie Rady z uwagi na jej sprzeczność z oświadczeniem i zapewnieniem publicznym Wojewody Opolskiego Adama Pęziola złożonym na spotkaniu ze Związkami Zawodowymi Pielęgniarek i Położnych w lipcu br., a mówiącym o przeznaczeniu urządzenia do NMR dla Kędzierzyna-Koźla.

Rada Miejska w Kędzierzynie-Koźlu wyraża dezaprobatę wobec zmiany decyzji tym bardziej, że Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Kędzierzynie-Koźlu jest jedynym ośrodkiem medycznym w województwie, który ma odpowiednie warunki lokalowe (poniesiono koszty celem przygotowania bazy lokalowej, jak również stworzenia zaplecza personalnego), własne środki finansowe do uruchomienia urządzenia do diagnostyki obrazowej oraz wysokiej klasy specjalistów radiologów (opinia prof. dr. hab. med. Jerzego Waleckiego z dnia 25.05.1999 r. - Konsultanta Krajowego ds. Diagnostyki Obrazowej i Radiologii).

Obecne stanowisko Wojewody pozostaje również w sprzeczności z intencją ofiarodawców oraz wynikiem podjętych przez Niego działań mających na celu ocenę warunków bazowych Szpitala nr 1. W wyniku wizji lokalnej przeprowadzonej z udziałem Wicewojewody Jacka Suskiego i Lekarza Wojewódzkiego dr Władysława Adama Grzebińskiego uzyskano pozytywną opinię.

Rada Miejska w Kędzierzynie-Koźlu, mając na względzie aspekty merytoryczne, apeluje o utrzymanie pierwotnej decyzji o lokalizacji urządzenia do badań metodą rezonansu magnetycznego w Szpitalu nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu.

LOKALNE KRYMINAŁKI

Karoseria samochodu została zniszczona na jednym z parkingów w Kędzierzynie-Koźlu przez trzech nastolatków. Chłopcy w wieku 15, 18 i 19 lat zostali już ustaleni przez policję.

§ § §
Telewizor i magnetowid – rzeczy warte 1500 złotych, skradziono ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kędzierzynie.

§ § §
15 tysięcy złotych – to straty po włamaniu do jednego z mieszkań w Kędzierzynie-Koźlu. Złodziej skradł magnetowid,

więź stereofoniczną, dekodery TV-sat i telefon komórkowy.

24 listopada o godzinie 13.00 nie ustalony sprawca na przystanku autobusowym przy alei Jana Pawła II wyrwał z ręki jednemu z mieszkańców miasta portfel z pieniędzmi. Było w nim 2000 złotych.

dokończenie na str. 4

RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

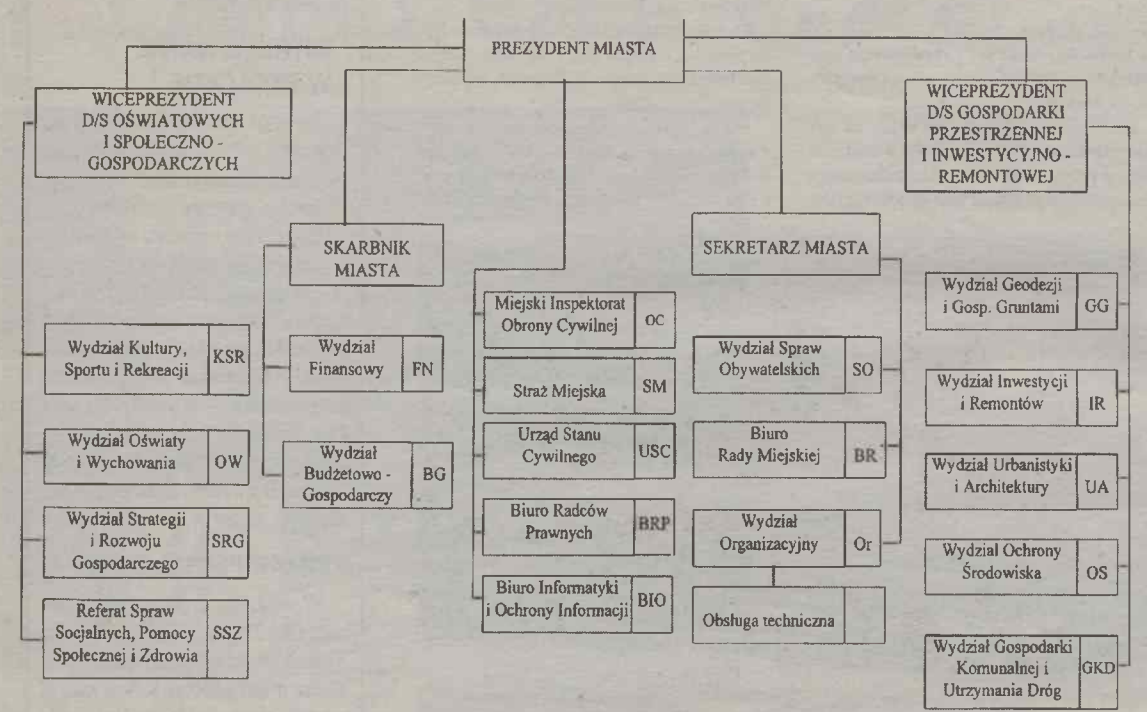
RADA RADZI

RADA RADZI

RADA RADZI

Nowy Urząd jak Feniks z popiołów

- Biuro Kontroli było po to, żeby poprzedni prezydent miasta, czyli pan Borzym miał swoją policję. Osobistą policję do specjalnych poruczeń – powiedział radny Eugeniusz Wrotniak na XIX sesji Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu, która odbyła się 25 listopada. Radni najostrej dyskutowali o zmianach w regulaminie organizacyjnym ratusza.



Projektem nowego regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta zajmowały się wszystkie komisje problemowe Rady Miejskiej. Komisja Prawno-Administracyjna chciała, żeby Biuro Radców Prawnych miało również za zadanie udzielanie radnym informacji prawnej, związanej z wykonywaniem przez nich mandatu. Zarząd Miasta nie zgodził się na tę poprawkę. Zgodził się natomiast z wnioskiem Komisji Finansowo-Gospodarczej i Komisji Prawno-Administracyjnej o wykreślenie z zadań Straży Miejskiej punktów związanych z przygotowaniem projektu opinii prezydenta miasta w sprawie powoływania komendantów komisariatów oraz kierowników rewiru policyjnego.

Maciej Pająk, radca prawny Urzędu Miasta, przypomniał radnym, że regulamin organizacyjny uchwalany jest na wniosek Zarządu Miasta. Oznacza to, że Rada Miejska nie może przegłosować takiego regulaminu ani poprawek do niego, jeśli te poprawki nie zostały zaakceptowane, czyli jak gdyby wniesione przez Zarząd Miasta.

- W świetle wypowiedzi radcy prawnego, jeżeli Zarząd Miasta nie przyjmie propozycji rady, będę głosował przeciwko przyjęciu tego regulaminu. To jest proste. Jeżeli rada nie przyjmie regulaminu, to będzie pat – stwierdził radny Ryszard Masalski.

Radny Masalski miał sześć propozycji "drobnych, ale bardzo istotnych uzupełnień tego regulaminu". Dotyczyły one głównie dodania zadań promocyjnych poszczególnym wydziałom urzędu miasta.

- Być może dobrze się stało, że wydziału promocji nie będzie. Jeżeli zadania promocyjne powkłada się do tych wszystkich wydziałów, to realnie więcej osób będzie pracowało na rzecz promocji – przekonywał Ryszard Masalski.

Przeciwko likwidacji Biura Informacji i Promocji Miasta protestował Jan Religa. Natomiast Eugeniusz Wrotniak jako kolejny argument za likwidacją tego biura wskazał zorganizowanie seminarium naukowego o bardzo ważnej dla miasta tematyce w dniu, w którym odbywa się sesja Rady Miejskiej, uniemożliwiając radnym udział w nim.

- Kędzierzyn-Koźle znalazł się przynajmniej pięć razy w telewizji publicznej, TVN i Polsacie, ale każdą taką promocję załatwili nam bandyci, bo albo kogoś zabili, albo kogoś okradli. Nie spotkałem się z promocją, która byłaby wynikiem pracy Biura Promocji – dodał.

Radni ostro dyskutowali również o likwidowanym Biurze Kontroli.

- Z doświadczeń paroletnich wiemy, że działalność Biura Kontroli była efektywna i przydatna – chwalił Zdzisław Albert.

Czego innego dowodził Eugeniusz Wrotniak, członek Komisji Rewizyjnej RM.

- Biuro Kontroli na przykład nigdy nie doszło do wniosku, że Miejski Zarząd Dróg źle pracował. Nawet nie doszło, że ma w swoim wydziale lewy program komputerowy – udawał radny Wrotniak. - Mam takie wrażenie, że Biuro Kontroli było po to, żeby poprzednia władza, poprzedni prezydent miasta, czyli pan Borzym miał swoją policję. Osobistą policję do specjalnych poruczeń.

Wiceprezydent Jorg poinformował radnych, że w tym roku Biuro Kontroli wykonało tylko cztery kontrole. Prezydent Jerzy Majchrzak odpowiedział na to, że mocno ograniczył działalność biura po kontroli wykonanej przez Komisję Rewizyjną RM. Miał to zapobiec dalszym zdrażnieniom pomiędzy Urzędem Miasta a Radą Miejską, spowodowanym kolejnymi kontrolami robionymi przez to biuro.

- Biuro Kontroli skoncentrowało się na obsłudze zadań z Banku Światowego. Z tego obowiązku wywiązało się bardzo dobrze, prace związane z Bankiem Światowym zostały zrealizowane w stu procentach – poinformował radnych prezydent Majchrzak.

Radny Religa apelował natomiast, żeby nie likwidować tych dwóch biur (promocji i kontroli). - Nie chcę, żeby to było postrzegane jako czystka "borzymowców". Zróbmy coś konstruktywnego dla tego miasta.

Rada dwudziestoma dwoma głosami przyjęła nowy regulamin Urzędu Miasta. Przeciwni byli czterej radni.

budżetowymi na dodatki mieszkaniowe. Jeżeli czynsz nie będzie podnoszony, gmina otrzyma mniejszą dotację.

- Ta podwyżka może przynieść więcej strat niż zysków. Spowoduje mniejsze wpływy, bo zwiększy się liczba osób, które nie będą płacić czynszu – mówił Jan Krzakala.

Natomiast Tomasz Wantuła apelował, żeby o tak ważnych decyzjach jak podniesienie stawki czynszu informować społeczeństwo przed, a nie po podjęciu decyzji. Wiceprezydent Jorg uspokajał jednak radnych, że informacje o tej sprawie przekazywane były mieszkańcom miasta podczas niedawnych spotkań prywatyzacyjnych.

- To jest trudna decyzja, ale nie ma rady – stwierdził Eugeniusz Wrotniak. Uchwała została przyjęta.

Wyższe upusty przy kupnie mieszkania

Prezydent Jerzy Majchrzak poinformował radnych, że przeprowadzone zostały konsultacje z mieszkańcami Kędzierzyna-Koźla na temat prywatyzacji mienia komunalnego. Po zapoznaniu się z zebranymi opiniami i argumentami Zarząd postanowił proponować przy zakupie mieszkania w budynku składającym się z trzech i więcej mieszkań upust w wysokości 85 proc. ceny, natomiast w przypadku domków jednorodzinnych 50 proc. ceny. Dotychczas w projekcie uchwały prywatyzacyjnej były upusty w wysokości 80 proc. plus dodatkowe 10 proc., gdy wszyscy lokatorzy wykupią swoje mieszkania w pierwszym przypadku i 15 proc. w drugim.

Kolejny radny w klubie Unii Wolności
Zbigniew Stański, wiceprzewodniczący Rady Miasta, przystąpił do Klubu. Radnych Unii Wolności poinformował przewodniczący klubu Dariusz Jorg.

Nowa nazwa krytej pływalni
Radni zmienili nazwę zakładu budżetowego "Kryta Pływalnia" na "Miejski Zespół Basenów i Lodowisk", jako bardziej przystającą do rzeczywistości.

Zmiany w budżecie na 1999 rok
Radni podjęli decyzję o wprowadzeniu zmian w tegorocznym budżecie. M.in. zmniejszyli wydatki na lecnictwo otwarte o 90 tys. zł i uzupełnili tymi pieniędzmi konto środków obrotowych Miejskiego Za-

kładu Komunikacyjnego. Dokonali też korekty budżetu Miejskiego Ośrodka Sportu, w celu zdobycia pieniędzy na kupno i montaż nowego kotła centralnego ogrzewania na stadionie "Kuzniczka".

Stanowisko w sprawie rezonansu
Rada Miejska przyjęła stanowisko w sprawie rezonansu magnetycznego, który miał być przekazany do Kędzierzyna-Koźla (o całej sprawie piszemy na str. 3, tam również zamieszczamy treść stanowiska RM).

Następne sesje: poświęcona prywatyzacji mienia komunalnego - 22 grudnia o godz. 14.00.

Sesja budżetowa: - 28 grudnia, godz. 10.00.

MOD

Nowy regulamin organizacyjny Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla

Tomasz Wantuła: - Głosowałem przeciw tej uchwale z dwóch powodów. Po pierwsze biuro promocji jest potrzebne. Nie można tego robić na poszczególnych wydziałach, bo coś nam się może zgubić. Można poprosić o zmianę formy pracy, ale nie likwidację. Druga sprawa, biuro kontroli jest to narzędzie prezydenta. On jest kierownikiem Urzędu Miasta, ma prawo wiedzieć, co się w nim dzieje i sprawdzać swoje wydziały.

Tadeusz Kraśnik: - Z wyliczeń wynikało, że musimy oszczędzać środki gdzie się da. To jest jeden przyczynnik do poparcia tej uchwały. Następną sprawą to niewydolność niektórych wydziałów, między innymi Miejskiego Zarządu Dróg, który przy zmniejszeniu ilości dróg do obsługi nie zmienił swojej struktury. A na Urzędzie Miasta również można zaoszczędzić.



Uchwała Nr XIX/205/99

Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 25 listopada 1999 roku

w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu nr XXIX/197/96 z dnia 23 lutego 1996 r. dot. uchwalenia wysokości czynszu regulowanego i stawek czynszu za najem lokali socjalnych w mieszkaniowym zasobie gminy Kędzierzyn-Koźle.

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zmianami) w związku z art. 26 ust. 1, art. 26a. ust. 1 i 2 oraz art. 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz. U. Nr 120, poz. 787 z późn. zmianami) Rada Miejska uchwala co następuje:

§ 1
Zmienia się treść § 1 pkt. 1 i 4 oraz § 2 uchwały Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu Nr XXIX/197/96 z dnia 23 lutego 1996 r. w sprawie uchwalenia wysokości czynszu regulowanego i stawek czynszu za najem lokali socjalnych w mieszkaniowym zasobie gminy Kędzierzyn-Koźle, w brzmieniu przyjętym uchwałą Rady Miejskiej nr V/28/98 z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie zmiany wysokości stawki bazowej czynszu regulowanego, które otrzymują brzmienie następujące:

§ 1 pkt:
"1. Ustala się stawkę bazową czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych w wysokości 2,00 zł".
"4. Stawka czynszu ustalona w wyniku zróżnicowania o współczynniki określone w załączniku nr 1 do uchwały, nie może być niższa od stawki określonej dla lokalu socjalnego, tj. 0,40 zł/m².
§ 2 "Dla lokali socjalnych ustala się stawkę czynszu w wysokości 0,40 zł/m² powierzchni użytkowej lokalu socjalnego".

§ 2
Pozostała treść uchwały pozostaje bez zmian.

§ 3
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 4
Zobowiązuje się Zarząd Miasta do opublikowania w Gazecie Lokalnej i innych mediach informacji dla mieszkańców wraz z komentarzem o przewidywanym wzroście stawek czynszu regulowanego do 2004 roku wraz z materiałem porównawczym w odniesieniu do stawek w gminach Opole i Krapkowice w tym samym przedziale czasowym.

§ 5
Traci moc uchwała Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu Nr V/28/98 z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie zmiany wysokości stawki bazowej czynszu regulowanego.

§ 6
Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 roku.

§ 7
Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla oraz publikację w prasie lokalnej.

§ 8
Zapis § 6 ważny pod warunkiem przyjęcia i ogłoszenia przedmiotowej uchwały przed 1 grudnia 1999 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Ryszard PACUŁT

LOKALNE KRYMINAŁKI

ciąg dalszy ze str. 3

§ § §

200 kilogramów złomu aluminiowego skradziono z niezabezpieczonego placu w Reńskiej Wsi. Właściciel

ocenił straty na 400 złotych, a kradzieży dokonano w nocy z 20 na 21 listopada.

W Pawłowiczkach dwa dni później skradziono natomiast 1400 cegieł wartych 700 złotych.

§ § §

W Kędzierzynie-Koźlu działają złodzieje-miłośnicy polonezów. 23 listopada skradziono takie auto na ulicy

Marynarskiej. Odnalazło się przy ul. Garncarskiej.

Dzień później polonez zginął z parkingu przy Sosnowej. Odnalazł się natomiast w Koźlu przy ulicy Wiklinowej.

§ § §

23 listopada z parkingu w Kędzierzynie-Koźlu skradziono granatowego audi 100 wartego 17 tysięcy złotych (numer rejestracyjny ODV 8367).

Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób * Popelniono ponad 100 przestępstw * Zabójstwo, handel narkotykami, fałszowanie dokumentów, wymuszenia, zastraszanie

BRUTALNY MORD KIJEM BASEBALLOWYM

Zakończyło się, trwające blisko rok, śledztwo w sprawie brutalnego zabójstwa Arkadiusza W. Zbrodnia wstrząsnęła Kędzierzynem-Koźlem. Akt oskarżenia liczy kilkadziesiąt stron. Jest pierwszym przygotowanym przez utworzony w kwietniu Wydział ds. Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Cała sprawa miała swój początek 3 grudnia ub. roku, kiedy wieczorem zdenerwowana żona Arkadiusza W. poprosiła policję, by pomogła w odnalezieniu męża. Dwa dni wcześniej napadnięto go wraz z kolegą na ul. Matejki w Kędzierzynie. Wówczas rozpoczęły się poszukiwania, które prowadziła policja i na własną rękę rodzina zaginionego. To właśnie krewni znaleźli w jednym z garaży przy ul. Powstańców jego samochód. Charakterystyczny, bo na poznańskich numerach rejestracyjnych. Dzień później w rzece, w okolicach Ujazdu, policja znalazła zawinięte w dywan ciało Arkadiusza W.

Arkadiusz W. sprzedawał telefony komórkowe

Prokuratura ustaliła, że nie była to działalność do końca zgodna z prawem. Oprócz tego, namówiony przez znajomego - Damiana B. zajął się handlem narkotykami. Wkrótce interesy ich podzieliły. Damian B. postanowił Arkadiusza nastraszyć. Akcję zaplanowano niedokładnie. Mieli się spotkać wieczorem przy ul. Matejki. Na wszelki wypadek Arkadiusz W. przyjechał ze znajomym. Obecność drugiej osoby zaskoczyła Leszka G. i Miłosza M. Postanowili jednak dzia-

łać i napadli na siedzących w samochodzie mężczyzn. Arek W. i jego kolega zdołali uciec i zawiadomili policję. Z auta zginął telefon komórkowy i inne rzeczy.

Po nieudanym napadzie Damian B. zadzwonił do Arkadiusza W.

Powiedział, że też go napadnięto, ale obronił się i na dodatek odzyskał skradzioną komórkę. Umówili się w mieszkaniu przy Kosmonautów. Damian poczęstował Arkę kawą, w której był środek usypiający. Gdy ofiara uległa oszołomieniu, z sąsiedniego pokoju wyszedł Leszek G. - uczestnik wcześniejszego, nieudanego napadu. Wspólnie zarzucili Arkadiuszowi W. na szyję pętlę z przewodu elektrycznego. Napadnięty broniąc się, strzelił z pistoletu gazowego w twarz Leszkowi G. Zdenerwowani napastnicy sięgnęli po kij baseballowy. Bili Arkadiusza W. po całym ciele, ale szczególnie w okolice głowy, aż ten stracił przytomność. Potem go skrupowali, zawinęli w dywan, a zwłoki znieśli do piwnicy. W nocy ciało wywieźli poza miasto i wrzucili do rzeki.

By uspokoić nerwy, poszli napić się wódki

Podchmieleni zaczęli rozrabiać w mieście. Miłosz M., który brał udział w pierwszym napadzie i pomógł w ukryciu zwłok, wybił szybę w jednym ze sklepów. Wtedy przyjechała policja i zatrzymała jego oraz Damiana B. Wkrótce potem zatrzymano kolejne osoby pomagające w ukrywaniu zwłok. Na ławie oskarżonych zasiądzie także policjant z kędzierzyńskiej komendy - Mariusz K., który szczególnie wykazał się w tej sprawie. To dzięki



niemu zatrzymani składali zeznania i to on odnalazł rzeczy zrabowane Arkadiuszowi W. Wkrótce okazało się, że ukrywał dowody i nakłaniał Damiana B. oraz innych świadków do zatajania

faktów przed prokuratorem. Prokuratura nakazała aresztowanie policjanta dopiero we wrześniu, wcześniej nie było wystarczających dowodów, choć Mariusz K. zwołał się ze służby jesz-

cze w czasie śledztwa. Twierdzi, że robił wszystko z głupoty i chciał pomóc Damianowi, gdyż zna jego ojca - palacza w komendzie policji. Prokurator uważa jednak, że działał na polecenie innych osób.

- Po raz pierwszy policjant, który zatrzymał zabójcę, zasiądzie razem z nim na ławie oskarżonych - powiedział na konferencji prasowej prokurator Włodzimierz Ostrowski z wydziału ds. przestępczości zorganizowanej.

Wkrótce ma być także sporządzony akt oskarżenia przeciwko drugiemu policjantowi z kędzierzyńskiej komendy. Adam A. przebywa obecnie w areszcie. Jest on podejrzany o to, że wspólnie z Damianem B., zabójcą Arkadiusza W., wyłudził od pewnego przestępcy fałszywe recepty, potem przyjął łapówkę i przekazał je Damianowi B. Sprzedał się bardzo tanio - za 500 złotych. Grozi mu 10 lat więzienia.

Dziesięciu osobom

zarzucono popelnienie ponad 100 przestępstw - fałszowanie dokumentów, handel narkotykami, wymuszenia, zastraszanie innych osób. Kierowanie grupą zarzucane jest 27-letniemu Markowi B. Prokuratura uważa, że to właśnie on zdecydował, by zastraszyć Arkadiusza W. Podejrzani przyznają się częściowo do zarzucanych czynów. Damianowi B. i Leszkowi G. grozi za zabójstwo kara od 12 lat pozbawienia wolności dożywocia. Policjantowi za pomoc w zacieraniu śladów przestępstwa grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

POL

W Kędzierzynie-Koźlu powstanie centrum przetwarzania odpadów

Inwestowanie w ekologię

Prawie 30 mln zł pochłonie koszt budowy specjalnego ośrodka przetwarzania odpadów na terenie Kędzierzyna-Koźla. Program obejmujący strategię ekologiczną opracowany został przez jedną z zielonogórskich firm. Obejmuje lata 1999 - 2004.

W K-K do 2004 roku powstanie Centrum Unieszkodliwiania i Zagospodarowywania Odpadów. Projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia programu ochrony środowiska w zakresie budowy takiego centrum został zatwierdzony przez zarząd miasta.

- Pomysł opracowała pracownia Badawczo-Projektowa "Ekosystem" z Zielonej Góry.

Program obejmuje lata 1999 do 2004 - powie działła "Lokalnej" Małgorzata Rabiega, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta K-K. Program opracowany został już w 1997 roku. Przewiduje realizację selektywnej zbiórki surowców wtórnych, takich jak szkło czy papier. W planach jest również indywidualna kompostownia w budownictwie jednorodzinnym. Odpady niebezpieczne będą gromadzone jedynie przejściowo, a później przekazywane innym jednostkom specjalistycznym, czyli spalarniom.

W 2000 roku ma być opracowana koncepcja przestrzenna unieszkodliwiania i zagospodarowywania odpadów na terenie miasta.

- W skład centrum wchodzić będzie rejonowa sortownia odpadów, kompostownia odpadów, instalacja unieszkodliwiania bioodpadów i osadów ściekowych - zaznaczyła Małgorzata Rabiega.

Centrum Unieszkodliwiania powstanie na terenie Miejskiego Składowiska Odpadów i Oczyszczalni Ścieków.

By zrealizować zamierzenia, potrzebne są fundusze. Na dzisiaj koszt ogólnego zagospodarowania to 20 mln zł, a 10 mln zł pochłona działania wstępne i wspomagające. Do tych ostatnich zalicza się zakup pojemników, proces eksploatacji odpadów i budowę drugiej kwatery wysypiska w Sławęcicach. Działania te obejmują także prowadzenie akcji ekologicznych przez szkoły, rozprowadzanie ulotek i plakatów.

Agnieszka KACZMAR

ZAWIADOMIENIE

W związku z zamieszczeniem w nr 26 "Gazety Lokalnej" z dnia 24 listopada 1999 r., kolejnych oświadczeń pana Stanisława Chmielewskiego, zawierających stwierdzenia niezgodne ze stanem prawnym i faktycznym, zawiadamiam, iż nie zamierzam prowadzić dalszej polemiki prasowej w powyższym przedmiocie.

Jednocześnie informuję, iż przedkładam Przewodniczącemu Rady Miejskiej opinię prawną oraz materiały dowodowe, ilustrujące rzeczywisty stan spraw poruszanych w wyżej wymienionych wypowiedziach.

PREZYDENT MIASTA
KĘDZIERZYNA-KOŹLA
Jerzy MAJCHRZAK

LOKALNE KRYMINAŁKI

ciąg dalszy ze str. 4

§ § §

Na 25 lat więzienia skazał opolski Sąd Okręgowy Piotra S. Mężczyzna był oskarżony o brutalne zamordowanie 76-letniej Jadwigi B. z Kędzierzyna-Koźla.

Do zdarzenia doszło w lutym tego roku. Piotr S. pił z kolegą, Janem M., alkohol w jego mieszkaniu. W trakcie balangi przypomniał sobie, że jego sąsiadka jest mu winna pieniądze. Zwabili Jadwigę B. do mieszkania. Tam Piotr S. ją dotkliwie pobił. W wyniku obrażeń kobieta zmarła. Potem, wspólnie z Janem M.,

przenieśli ciało do mieszkania denatki.

Piotr S. przyznał się do winy, Jan M. - nie. Za nieudzielenie pomocy kobiecie i utrudnianie postępowania trafi do więzienia na 4 lata. Wyrok opolskiego sądu nie jest prawomocny.

POL

PRAWO W LOKALNEJ



Wszystko wskazuje na to, że kończy się właśnie ostatni rok, w którym podatnicy prowadzący działalność gospodarczą mogą skorzystać z ulg inwestycyjnych. Warto w związku z tym przybliżyć sobie (a może tylko przypomnieć) zasady, jakimi rządzi się ta

ulga. Jest to bowiem dla podatnika narzędzie bardzo korzystne, z którego jednak korzystać trzeba roztropnie, ze względu na stosunkowo ostre rygory związane z uzyskaniem i utrzymaniem prawa do niego. Chęć likwidacji ulg rząd motywuje obecnie ich niską efektywnością, czytając: relatywnie niskimi korzyściami osiąganymi przez państwo w porównaniu do ponoszonych kosztów. Abstrahując już od faktu, że argumentacja ta w żaden sposób nie przystaje do oficjalnego stano-

Ulga inwestycyjna

wiska prezentowanego przez ostatnie kilka lat, można to twierdzenie - jeżeli jest prawdziwe - wypowiedzieć inaczej: podatnik uzyskuje więcej niż zasłużył. Choćby z tego względu nad możliwością skorzystania z ulg warto się (ostatni raz?) zastanowić.

Z ulgi mogą skorzystać osoby prawne oraz fizyczne płacące podatek dochodowy na zasadach ogólnych. Odliczeniu podlegają wydatki na zakup i montaż większości maszyn i urządzeń (wyjątek stanowią m.in. samochody osobowe) oraz zakup, budowa i rozbudowa niektórych rodzajów budynków i budowli, generalnie o charakterze produkcyjnym, usługowym i magazynowym (a więc np. bez budynków biurowych czy socjalnych).

Limit ulgi wynosi 15 proc. dochodu do opodatkowania, tzn. że podatnik uzyskujący w ciągu roku dochód w wysokości 100.000 zł może skorzystać z ulgi w kwocie 15.000 zł. W roku zakupu czy wytworzenia środka trwałego ulga stanowi de facto przyspieszone naliczenie odpisów amortyzacyjnych. Jeżeli cena nabycia lub koszt wytworzenia środka trwałego wynosi np. 25.000 zł, to już w roku zakupu (wytworzenia) można, stosując ulgę, zmniejszyć faktyczną podstawę opodatkowania o 15.000 zł, a więc znacznie więcej niż zwykły odpis amortyzacyjny. Część nieobjęta ulgą (w tym przypadku 10.000 zł) amortyzowana jest w latach następnych po roku skorzystania z ulgi. W przypadku dokonania wydatków nieprzekraczających limitu ulgi, całe te wydatki mogą obniżyć podstawę opodatkowania w roku zakupu czy wytworzenia. I tak nasz przykładowy podatnik o dochodzie 100.000 zł może o wartość zakupionego zespołu komputerowego (np. kilka czy nawet kilkanaście tysięcy złotych) zmniejszyć podstawę opodatkowania, zamiast amortyzować go przez okres kilku lat (a w najlepszym razie 20 miesięcy).

Dużo istotniejsza wydaje się jednak tzw. premia inwestycyjna w roku następującym po roku skorzystania z podstawowej ulgi inwestycyjnej, stanowiąca prawo podatnika do zmniejszenia podstawy opodatkowania o połowę ulgi pierwotnej. Tak więc np. kupując komputer nie tylko możemy pośrednio zaliczyć całą jego wartość - jeżeli mieści się ona w limicie ulgi - w koszty (taki jest bowiem w zasadzie skutek ulgi inwestycyjnej), lecz ponadto w kolejnym roku, nie ponosząc już żadnych wydatków, ponownie obniżyć podstawę opodatkowania o połowę tej wartości.

Przepisy zawierają szereg rozwiązań jeszcze korzystniejszych, dotyczących np. eksporterów czy podatników inwestujących w rodzaje działalności preferowane ustawą, jak np. wdrażanie systemu jakości zgodnego z normami ISO, wdrażanie postępu naukowo-technicznego itp. Ze względu na szczupłość miejsca i wąski stosunkowo charakter ich stosowania odsyłam tu do przepisu.

Oczywiście ulga skierowana jest przede wszystkim do podatników o stosunkowo dużych dochodach. Oprócz stymulowania inwestycji ulgi inwestycyjne miały bowiem stanowić bodziec do ujawniania faktycznych dochodów przez podatników. I wydaje się, że minister finansów w tym miejscu poniósł porażkę. Moim zdaniem bowiem w tym zakresie skuteczniejsze są kasy fiskalne i nie mi nie wiadomo o podatnikach, którzy ujawniliby ukrywane uprzednio dochody tylko z powodu możliwości skorzystania z ulgi.

Ustawa warunkuje jednak prawo do ulgi szeregiem warunków, m.in. deklarowanym przez podatnika poziomem rentowności, terminowym i rzetelnym płaceniem podatków i innymi warunkami, z którymi koniecznie należy się zapoznać, gdyż odebranie ulgi wcale nie musi wynikać z matactw podatnika, lecz np. z jego niewiedzy, przypadkowych błędów, przejściowych trudności finansowych. Zaś utrata ulgi stanowi zwykle dotkliwą stratę.

Jan SZARY

Przedsiębiorstwo Doradztwa Podatkowego i Ekonomicznego "Arkadia"

Ponad rok temu wybraliśmy nowe władze samorządowe Kędzierzyna-Koźla. Przypominamy dziś naszym Czytelnikom, jak doszło do wyłonienia obecnych władz. Przedstawiamy także oceny pierwszego roku obecnej kadencji przedstawicieli głównych ugrupowań reprezentowanych w Radzie Miasta K-K.

Przypomnijmy: w wyborach z 11 października '98 roku Sojusz Lewicy Demokratycznej uzyskał 11 mandatów, Akcja Wyborcza Solidarność uzyskała 8 mandatów, Unii Wolności przypadło w nowej radzie 5 miejsc, ugrupowaniu Praca i Rozwój 4, a Mniejszości Niemieckiej 3 mandaty. Ugrupowanie Forum 2000, które zgromadziło na swojej liście najwięcej, bo 10 radnych minionej kadencji, uzyskało 2 mandaty, tyle samo miejsc w radzie uzyskał Nasz Blok Wyborczy - ugrupowanie spółdzielni mieszkaniowej "Chemik". Jeden mandat przypadł Ryszardowi Masalskiemu z komitetu wyborczego Obywatela Obywatelom.

Wkrótce zawiązywały się dwie koalicje: AWS, UW, MN i Nasz Blok Wyborczy, która mogła liczyć na ok. 20 mandatów. Na tyle samo oceniała swoje siły druga koalicja z SLD na czele oraz Praca i Rozwój, a przypomnijmy, że rada Kędzierzyna-Koźla liczy 36 radnych!

Rada Miasta obecnej kadencji zainaugurowała swoją działalność 3 listopada '98. Wybrano wówczas przewodniczącym. Przewodniczącym został dr Ryszard Pacułt z SLD. Na prezydenta miasta wybrano Jerzego Majchrzaka z Pracy i Rozwoju. Minimalnie wygrał on z Dariuszem Jorgiem z Unii Wolności. Na wiceprezydenta wybrano Antoniego Bajera z Forum 2000, który pełnił tę funkcję w poprzedniej kadencji. Nie uzyskał wymaganej ilości głosów drugi kandydat na wiceprezydenta - Wiesław Fąfara z SLD. Nastąpił pat, sesję rady przerwano. Po licznych spotkaniach, porozumieniach i uzgodnieniach zawiązała się nowa koalicja: AWS, UW, MN wraz z SLD. Odwołano wiceprezydenta Bajera, natomiast Jerzy Majchrzak z Pracy i Rozwoju, które znalazło się poza koalicją, pozostał na stanowisku. Wiceprezydentami zostali Wiesław Fąfara i Dariusz Jorg. Jako nieetatowi członkowie do Zarządu Miasta weszli także: Zofia Pokorska z AWS, Hubert Majnusz z MN, Maciej Rąbalski i Jan Neumann z SLD. Koalicyjne ugrupowania podzieliły także między sobą funkcje przewodniczących komisji.

W początkowym okresie funkcjonowania rady powołano jeden klub radnych - SLD. Niedawno powstały kolejne: UW, AWS oraz Klub Radnych Niezależnych, skupiający przedstawicieli Pracy i Rozwoju, Forum 2000 i jednego radnego z Naszego Bloku Wyborczego.

Akcja Wyborcza Solidarność

Zdaniem radnych AWS Zofii Pokorskiej (członek Zarządu Miasta - red.) i Tadeusza Kraśnika (przewodniczący Klubu Radnych AWS - red.) był to rok udany. Arytmetyka wyborcza okazała się trudna do zaakceptowania z zachowaniem wierności ideologiczno-programowej. Postanowili więc ideologię pozostawić na czas kolejnej kampanii wyborczej. Weszli

w sojusze programowe, gdzie celem nadrzędnym pozostało dobro miasta i jego mieszkańców. Być może niektórzy wyborcy mają im za złe, że pracują w zgodzie z SLD, ale była to jedyna droga, aby konstruktywnie pracować dla miasta, zamiast toczyć spory ideologiczne. Radni AWS wykazywali się inicjatywą, zabiegali o interesy mieszkańców. Nie miały wkład mają w ukończeniu budowy Szkoły Podstawowej nr 12.

- Wyciągnęliśmy wnioski z budowy szkoły w osiedlu Blachownia i robiliśmy wszystko, aby nie powtórzyć tamtych błędów. Słowa podziękowania należą się posłowi Franciszkowi Szelwickiemu, który bardzo wspierał nasze miasto w pozyskiwaniu pieniędzy na remont po-



Tadeusz Kraśnik

powodziowy szpitala i szkół, a także w pozyskiwaniu kredytów i dotacji z funduszy centralnych - mówi radny Kraśnik. Pozyskiwanie środków dla miasta, jest niezwykle trudnym i pracochłonnym zajęciem. Tylko dobrze przygotowane projekty dają szansę na pozyskanie pieniędzy z programów Unii Europejskiej.

- Prywatyzacja mienia komunalnego była jednym z ważniejszych elementów naszego programu wyborczego i dziś z satysfakcją możemy po-



Zofia Pokorska

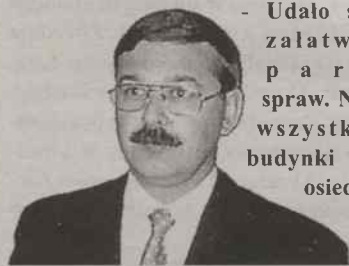
wiedzieć, że jesteśmy na finiszu jej realizacji - mówi radna Pokorska. Pozyskane w ten sposób pieniądze będą przeznaczone na budownictwo socjalne. Mamy też konstruktywny stosunek do zmian wprowadzanych w budżecie. Radni AWS troszczą się o prawidłowe przygotowanie budżetu na rok 2000, aby ujęto w nim zadania inwestycyjne i remontowe strategiczne dla prawidłowego rozwoju, i funkcjonowania miasta. Dbają o to, aby materiały na posiedzenia komisji były dobrze przygotowane, co znacznie ułatwia pracę. - Wnieśliśmy swój wkład w optymalizację struktur organizacyjnych samorządu - podkreśla Zofia Pokorska. Niezaprzeczalne potrzeby mieszkańców są i nadal pozostaną drogowskazem dla radnych AWS w obecnej kadencji.

Mniejszość Niemiecka

Mniejszość Niemiecka w Radzie Miasta to 3 osoby.

- Uważam ten rok za udany - Hubert Majnusz członek Zarządu Miasta.

- Udało się załatwić spraw. Np. wszystkie budynki w osiedlu



Hubert Majnusz

Cisowa mają doprowadzoną wodę.

Natomiast szkoła w tym samym osiedlu wymaga wiele troski ze strony władz miasta. Stan techniczny budynku napawa niepokojem: zabite deskami okna, wymagające wymiany instalacje elektryczna i grzewcza, pilnie potrzebująca remontu kotłownia. Budowa kanalizacji w osiedlu Cisowa mogła być rozwiązana z funduszy pomocowych dla wsi. Jednak jej położenie w obrębie miasta uniemożliwiło rozwiązanie tego problemu. Niektóre z dróg wymagają utwardzenia. **- Rozumiemy, że miastu brakuje pieniędzy, ale mieszkańcy osiedli satelickich też mają prawo żyć godnie.**

Trzech radnych nie ma zbyt dużego wpływu na decyzje rady, ale: **- Nie odczuwamy, że jesteśmy mniejszością - powiedział "Lokalnej" radny Majnusz.**

Hubert Majnusz jest członkiem komisji ds. inwentaryzacji mienia komunalnego. Za niezbędne dla miasta uważa atrakcyjne tereny w osiedlu Blachownia - osiedle kontenerów - należące obecnie do Skarbu Państwa. Aby możliwe było ich przejęcie przez miasto, niezbędne jest przeprowadzenie inwentaryzacji. Istnieje możliwość, że tereny atrakcyjne dla miasta, a należące do Skarbu Państwa, można wskazać do przejęcia jako tereny niezbędne dla gminy.

Praca i Rozwój

Ugrupowanie Praca i Rozwój wprowadziło do Rady Miasta czterech radnych. Dziś stanowią oni trzon grupy radnych niezależnych. Niekwestionowanym liderem jest radny Zenon Maślona, którego poprosiliśmy o podsumowanie pierwszego roku funkcjonowania rady.

- Znajomość zasad demokracji nakazuje sądzić, że najwyższą władzą w mieście jest Rada Miasta, tymczasem po roku jestem przeświadczony, że jest nią zarząd - komentuje radny Maślona.

Zapytaliśmy, jak to się dzieje, że ugrupowanie, które wystawiło prezydenta miasta

pozostaje w opozycji.

- My jesteśmy w opozycji do metod i sposobu



Zenon Maślona



Rady Miasta

bów podejmowania decyzji, które zdominowały życie rady - odparł.

Uwagi opozycji zmierzają do poprawy konstrukcji przepisów, służą eliminowaniu nieprawidłowości. Rolą opozycji jest starać się wprowadzać zmiany w funkcjonowanie rady i zarządu. Wszystko to służy temu, aby demokratyczne instytucje były bardziej demokratyczne, ku zadowoleniu wyborców, którzy im zaufali.

- Radni niezależni byli sprawcami wielu polemik - mówi radny Maślona, który uważa, że postęp i konstruktywne działania rodzą się ze ścierania poglądów. - Rada jest właśnie miejscem, które powinno stanowić forum dyskusji o mieście i dla dobra miasta. Zawsze kiedy jesteśmy krytyczni, to ma to określony cel - dodaje.

Zdaniem grupy radnych niezależnych Rada Miasta i Zarząd Miasta muszą nauczyć się pracować wspólnie, tymczasem rada posiada jedynie zewnętrzne znamiona władzy. Jak mówią, na posiedzeniach rady więcej uwagi należy poświęcić rozwiązaniom systemowym, mniej zajmować się dziurami w jezdniach czy uszkodzonymi latarniami. Takie pojmowanie bycia radnym przystawało do minionej epoki. Dziś potrzebna jest zmiana myślenia, a w ślad za tym nowoczesne rozwiązania, które spowodują bardziej racjonalne wydawanie pieniędzy, promocję miasta, powszechny dostęp do kultury, bardziej nowoczesne szkolnictwo.

- Rada musi wreszcie zacząć podejmować decyzje, nie tylko podpisywać się pod tym, co zostało przygotowane przez ludzi, którzy od lat wiedzą jak to robić - podsumował radny Zenon Maślona.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Podsumowania pierwszego roku kadencji Rady Miasta ze strony SLD dokonali przewodniczący Klubu Radnych członek Zarządu Miasta Maciej Rąbalski oraz skarbnik miasta Bożena Twers.

- Uzurpatorstwem byłoby artykułować i przypisywać sobie osiągnięcia, jeżeli na forum



Maciej Rąbalski

rady pracujemy w szerokim porozumieniu. W radzie nikt sam nie nie robi - mówi radny Rąbalski.

SLD do wyborów wystartowało z hasłem: "Mądrze, zdrowo, bezpiecznie". W rok po wyborach główną refleksją jest mizéria finansów miasta, która uniemożliwia realizację obietnic składanych w kampanii wyborczej. Początki zawsze bywają trudne. Jed-

nak nikt nie przewidział, że poprzedni zarząd nie przyjmie zaproszenia nowo wybranego prezydenta miasta na spotkanie, celem którego miało być omówienie i przekazanie kluczowych dla miasta spraw. Tymczasem wiele spraw, którymi zajmuje się obecny zarząd zostało odziedziczonych po poprzednikach. Najbardziej dokuczliwe są spłaty rat kredytów oraz koszty sądowe obciążające obecny budżet miasta, a dotyczące roku 1997.

- Po wyborach 1998 roku przyjęliśmy prowizorium budżetowe przygotowane jeszcze przez poprzedni zarząd. Wniesione przez radę zmiany były niewielkie, albowiem musieliśmy dostosować się do terminów obowiązujących przy zatwierdzaniu budżetu. Dziś ponosimy tego konsekwencje - stwierdza Bożena Twers.

Obecnie opracowywany budżet zawiera elementy koncepcyjnego planu działania do końca kadencji. **- Będzie to pierwszy budżet tej rady, za k t ó r y**



Bożena Twers

bierzemy pełną odpowiedzialność - mówi skarbnik miasta. Jak podkreśla, będą w nim jednak uwzględnione trwające długoterminowe inwestycje, które wprawdzie są bardzo drogie, ale nie sposób przerwać zadania w trzecim roku realizacji. Np. budowa kanalizacji na osiedlu Kuźniczka.

- Zmiana sposobu myślenia oraz ustalanie priorytetów jest naszym zdaniem dążeniem do normalności - mówią lewicowi radni. - Zabiegamy o monitorowanie wydatków i racjonalność w wydawaniu pieniędzy.

Dobiegają końca prace przygotowawcze do prywatyzacji mienia komunalnego, wiele uwagi rada poświęca wprowadzaniu reform zdrowia i oświaty.

- Największym sukcesem minionego roku jest to, że Rada Miasta pracuje w szerokim porozumieniu - stwierdził na zakończenie radny Rąbalski.

Unia Wolności

Unia Wolności w kampanii wyborczej 1998 r. startowała w towarzystwie swoich zwolenników pod nazwą Wspólne Miasto. Ich program wyborczy to starannie opracowany dokument, o którego realizację po roku sprawowania władzy zapytaliśmy przewodniczącego Klubu Radnych UW - Dariusza Jorga. Oceniając miniony rok, lider unitów za najważniejszy uznał fakt, że udało się ustabilizo-

wać pracę rady: - Wreszcie nastąpił czas, że politycy i partie biorą na siebie odpowiedzialność za miasto.



Dariusz Jorg

Wprowadzić rządzące ugrupowania dzielą różnice polityczne, ale programowo udaje się osiągać konsensus. Najważniejsze decyzje podejmowane są po głębokich analizach, a nawet burzliwych dyskusjach, w konsekwencji decyzje zarządu najczęściej są podejmowane jednomyślnie.

- Nowa rada weszła w niezrównoważony budżet 1998 r. Zaciągnięte w minionych latach kredyty osiągnęły maksymalny poziom, tej radzie pozostały spłaty w wysokości 5 - 7 mln zł rocznie - przypomniał radny Jorg. Dlatego obecna rada czyni wiele starań dla zdobycia pieniędzy na nowe inwestycje z programów Unii Europejskiej, wojewódzkich czy centralnych programów ochrony środowiska. W tym roku zostanie zakończona wymiana rurociągów ciepłowniczych w osiedlach Stare Miasto i Zachód.

- W 2000 roku planowane jest podobne zadanie w dzielnicy Śródmieście. Pozwoli to na likwidację tzw. niskich emisji, które najbardziej zagrażają środowisku, a także na likwidację starych małych kotłowni - podkreśla szef UW.

Po raz pierwszy w historii miasta firma deweloperska buduje nowe mieszkania, które może nie będą najtańsze, ale można na nie zaciągać kredyty hipoteczne. Udało się to dzięki wydatnej pomocy posła Unii Wolności Tadeusza Jarmuzewicza. Inny poseł tej partii - minister transportu Tadeusz Syryjczyk - zwiedził miejską obwodnicę, wspomagając budowę ronda na skrzyżowaniu z ulicą Koziełską milionem złotych. W trosce o miasto bezpieczne wypracowano nowe metody współpracy straży miejskiej z policją. Dziś od blisko roku odbywają się wspólne nocne patrole. Prawie bezpieczeństwa sprzyjają coraz lepiej oświetlone ulice, których z każdym rokiem będzie przybywać. O reformie oświaty wiele już powiedziano, w naszym mieście została wprowadzona sprawnie, nie było ani jednej awantury społecznej. Każde osiedle ma gimnazjum, dwa z nich powstały przy szkołach średnich. Było to posunięcie nieco kosztowne, za to bardziej zadowoliło młodzież i rodziców. Dla dzieci powstały place zabaw.

- Program Unii Wolności jest obszerny. Wiele udało się już zrobić, a na jego pełną realizację pozostały jeszcze trzy lata - mówi Dariusz Jorg.

Jakub DŹWILEWSKI

Interwencja

Wentyl bezpieczeństwa

Jedna z naszych Czytelniczek skarżyła się na działalność oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego w Kędzierzynie-Koźlu, w którym ma swój rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. Jak stwierdziła, bank automatycznie otworzył jej linię debetową, choć nie zwracała się o to.

Zapytana przez nas o całą sprawę Brygida Kolenda-Łabuś, dyrektor oddziału BPH w K-K, powiedziała, że limit w saldzie debetowym ustalony został każdemu klientowi banku, który posiada w nim ROR. Dzięki temu klient nie musiał już załatwiać dodatkowych, związanych z tym formalności.

- Kosztuje to tylko złotówkę miesięcznie, a każdy chce mieć taki wentyl bezpieczeństwa - stwierdziła Brygida Kolenda-Łabuś.

Automatyczne ustalanie limitu w saldzie debetowym wprowadzone zostało od 1 marca tego roku. Jednak już półtora miesiąca wcześniej bank informował o tym swoich klientów. Informacja umieszczana była na comiesięcznym wy ciągu stanu konta.

Nasza Czytelniczka skarżyła się również na to, że nie mogła ustalić dziennego limitu wypłat z konta, dokonywanych za pomocą karty bankomatowej.

Jak się okazało, jest to możliwe jedynie przy obsłudze osobowej, czyli przez kasjera. Jeżeli właściciel ROR-u ustali taki limit, to kasjer nie wypłaci pieniędzy powyżej zastrzeżonej sumy. Natomiast połączone w ogólnopolską sieć bankomaty mają dzienny limit ustalony przez BPH.

- W bankomatach pieniądze wypłacać można do wysokości salda plus ewentualny limit w saldzie debetowym, ale nie więcej niż 5 tys. złotych dziennie - powiedziała nam dyrektor Brygida Kolenda-Łabuś.

MOD

0 pisaniu raz i dwa

Dwa spotkania z Beata Ostrowską, autorką powieści przygodowo-sensacyjnych dla dzieci i młodzieży odbędą się 7 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu.

Pisarka jest autorką m.in. "Niezwyczajnych wakacji", "Eliksiru przygód" i "Krainy kolorów".

Pierwsze spotkanie odbędzie się o godz. 13.00 w oddziale dziecięcym MBP przy Rynku 3, a drugie w oddziale dziecięcym filii nr 5 MBP przy ul. Damrota 32.

MOD

Zostań właścicielem

W minionym tygodniu w Kędzierzynie-Koźlu nadal prowadzone były konsultacje społeczne na temat prywatyzacji mienia komunalnego. 23 listopada władze miasta spotkały się z mieszkańcami Sławięcic.

Wolny rynek mieszkaniowy

W Sławięcicach jest osiemdziesiąt jeden mieszkań komunalnych. Dariusz Jorg, wiceprezydent K-K podkreślił, że mieszkania nie będą sprzedawane z lokatorami, o ich wykup będą mogli występować tylko główni najemcy. Nowy właściciel będzie miał prawo zrobić ze swoim mieszkaniem co chce, np. sprzedać czy przepisać na dzieci.

- Dzięki temu powstanie wolny rynek mieszkaniowy - stwierdził Eugeniusz Wrotniak, przewodniczący Doraźnej Komisji ds. Prywatyzacji Mienia Komunalnego.

Mieszkańcy dowiedzieli się również, że oprócz upustów, które przewidywała w projekcie uchwały prywatyzacyjnej Rada Miejska K-K, przysługują im również ulgi ustawowe: ulga dla kombatantów i osób represjonowanych oraz ulga za budynki, które są ujęte w rejestrze zabytków.

Ponieważ wiele budynków komunalnych na terenie Sławięcic ma bardzo duże podwórza, mieszkańcy interesowali się, czy również one będą sprzedawane. Wiceprezydent Jorg stwierdził, że władze muszą się jeszcze nad tym problemem zastanowić.

Wielką niewiadomą dla mieszkańców okazały się wspólnoty mieszkaniowe, sposób ich tworzenia i zasady działania.

- Czy wspólnota musi mieć administratora? - pytał jeden z mieszkańców.

- Ktoś musi reprezentować wspólnotę, żeby na przykład podpisać umowę z Miejskimi Wodociągami na dostawę wody i odprowadzanie ścieków - odpowiedział Dariusz Jorg.

Radny Eugeniusz Wrotniak zapewniał, że wszystkie potrzebne informacje na temat prywatyzacji, procedury zakupu mieszkań czy działania wspólnot mieszkaniowych mieszkańcy znajdą w przygotowywanej właśnie broszurze, która zostanie do nich przysłana.

MOD

W poprzednim numerze GL, w tekście "Wszystko na sprzedaż" pojawił się błąd. W jednym miejscu pomylił się drukarz, że przy naliczeniu w budynku jednorodzinym przysługuje zniżka 85 proc., a w drugim 15 proc. Projekt uchwały prywatyzacyjnej jednoznacznie przewiduje w tym przypadku bonifikatę w wysokości 15 proc. ceny. Za pomyłkę przeproszamy.

MIEJSKI ZARZĄD
BUDYNKÓW KOMUNALNYCH
W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

OGŁASZA OTWARTY PRZETARG CZYNSZOWY
NA LOKAL UŻYTKOWY PRZY
AL. JANA PAWŁA II 10 W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

Powierzchnia lokalu: 124,03 m²
Usytuowanie: parter
Wadium: 7.500,00 zł

Oplata manipulacyjna: 30,00 zł
Cena wywoławcza: 9,50 zł za 1 m²

Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.1999 r. o godz. 12.00 w siedzibie MZBK w K-Koźlu przy ul. Grunwaldzkiej 4-6.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie MZBK, tel. 4834610 - lub ABK "Śródmieście" przy ul. Plebiscytowej 3 w K-Koźlu tel. 4832602.

IXO

NEUBER

Jesteśmy największym
dystrybutorem
surowców chemicznych
w Polsce.
Posiadamy szerokie doświadczenie
w kompleksowej obsłudze
wybranych gałęzi przemysłu.

Do wsparcia dalszego rozwoju
Działu Informatyki
w Kędzierzynie-Koźlu poszukujemy
współpracowników na stanowiska:

INFORMATYKÓW

Preferujemy osoby posiadające:

- * wykształcenie wyższe preferowany kierunek inżynieria oprogramowania,
- * umiejętność komunikowania się w języku angielskim,
- * umiejętność programowania: ACCESS, C++, Delphi, Visual Basic, relacyjne bazy danych SQL,
- * znajomość pakietu MS Office,
- * prawo jazdy,
- * dyspozycyjność.

Oferty, wyłącznie pisemne, zawierające CV ze zdjęciem, list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe prosimy składać na adres:

IXO NEUBER, ul. J. Bema 21 47-220 Kędzierzyn-Koźle;
dopisek: PRACA

Prosimy o umieszczenie na aplikacji zgody na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997, Dz. U. Nr 133 poz. 883.

Dział "Sportowy"

Gazety Lokalnej

poszukuje współpracowników

Jeżeli Twoją największą pasją jest sport,
nieobce są arkana różnych jego dyscyplin,
a tabele z wynikami rozgrywek ligowych recytujesz
niczym wiersz;
chcesz podzielić się swoją wiedzą z innymi
i poznać smak dziennikarskiego życia – zapraszamy do nas.

Oferujemy gorącą kawę i herbatę, godziwą wierszówkę
i ogromną satysfakcję z własnej aktywności.

Gazeta Lokalna, ul. Wyzwolenia 7 (budynek Domu Kultury "Lech" w Błachowni)
Nasze telefony: 488 67 06, 488 66 10

Sprawdź swoje kości

Gazeta Lokalna zapłaci
20 proc. Twojego rachunku

Osteoporoza to groźna choroba. Podstępnie atakuje nasze kości, pozbawiając je wapnia. Dlatego tak ważne są badania densytometryczne. Chcąc zachęcić Czytelników do dbania o swoje zdrowie, wspólnie z Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej "Medicogen" zapraszamy na badania. Z tym kuponem zapłaci Państwo o 20 proc. mniej. Wystarczy wręczyć kupon pielęgniarce, a rachunkiem podzieli się z Wami Gazeta Lokalna. Badanie jest szybkie i bezbolesne. Warto się zbadać - uspokoić sumienie lub podjąć leczenie.

Zapraszamy do "Medicogenu" ul. Szkolna 15 (budynek przychodni przy ZCh Błachownia).

ogłoszenie

Zarząd Miasta Kędzierzyna-Koźla ogłasza przetarg nieograniczony na:

utrzymanie czystości na targowiskach miejskich
oraz wywóz nieczystości stałych z targowisk.

Wytyczne do przygotowania ofert można odebrać w Wydziale Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta Kędzierzyn-Koźle, ul. Piramowicza 32 pok. 222.

Termin składania ofert upływa z dniem 17 grudnia 1999 r. o godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 grudnia 1999 roku o godz. 13.00 w pok. 209

Uchwała Zarządu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu
nr 49/225/99 z dnia 17 listopada 1999 r.

w sprawie dodatkowych miejsc handlowych na sezonową sprzedaż ryb żywych, drzewek choinkowych i gałązek, z wyjątkiem sztucznych, na terenie gminy Kędzierzyn-Koźle.

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późn. zm.) i § 3 ust. 1 uchwały nr IV/20/98 Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 17 grudnia 1998 r. w sprawie lokalizacji targowisk oraz ustalenia wysokości stawek opłaty targowej na terenie gminy Kędzierzyn-Koźle, Zarząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu uchwala co następuje:

§ 1

Wyznacza się dodatkowe miejsca handlowe na sezonową sprzedaż ryb żywych, drzewek choinkowych i gałązek, z wyjątkiem sztucznych, w okresie od 1 do 31 grudnia 1999 r. przy ul. Wojska Polskiego. § 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla, rozplakatowaniu obwieszczeń w miejscach publicznych oraz opublikowaniu w prasie lokalnej.

Zarząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu, działając zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.01.1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. z dnia 21 stycznia 1998 r. nr 9, poz. 30)

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Kędzierzyn-Koźle, które szczegółowo opisane są w wykazie będącym integralną częścią niniejszego ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się
w dniu 17 grudnia 1999 roku
w Kędzierzynie-Koźlu przy
ul. Piastowskiej nr 15,
Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami,
pokój nr 9 (I piętro).

Przedmiotem przetargu są następujące nieruchomości:

1. ul. Serdeczna – godz. 9.00
2. ul. Harcerska – godz. 9.15
3. ul. K. Jadwigi – godz. 9.30
4. ul. Morelowa – godz. 9.45
5. ul. Portowa – godz. 10.00

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wniosą w gotówce w kasie Urzędu Miasta lub na rachunek Urzędu Miasta w Banku Zachodnim SA Oddział w Kędzierzynie-Koźlu nr 11201405-1717-139-3240 wadium w wysokości 10 proc. ceny nieruchomości podanej

WYKAZ

Nieruchomości stanowiących własność Gminy Kędzierzyn-Koźle przewidzianych do nabycia w drodze I ustnego przetargu organizowanego w dniu 17 grudnia 1999 roku.

Na podstawie § 6 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz. U. nr 9 poz. 30) podaje się do publicznej wiadomości, że przeznaczają się do sprzedaży oraz oddania w użytkowanie wieczyste niżej wymienione nieruchomości:

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie ewidencyjne nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z planem miasta	Cena gruntu w złotych	Rodzaj zbycia	Wysokość opłat w złotych
1.	ul. Serdeczna	obręb Ślawiejące działka 671/13 pow. 0,1122 ha m.2	pod zabudowę mieszkalną	20.800,-	własność	xxxxxxxxxxxx
2.	ul. Harcerska	obręb Kędzierzyn działka 1199/26 pow. 0,0121 ha m.5	pod działalność usługową	33.100,-	własność	xxxxxxxxxxxx
3.	ul. Królowej Jadwigi	obręb Kędzierzyn działka 3417/14 pow. 0,4924 ha m.12	pod zabudowę usługową	883.000,-	własność	xxxxxxxxxxxx
4.	ul. Morelowa	obręb Kędzierzyn działka 3300 pow. 0,0239 ha m.8	pod zabudowę mieszkalną w zabudowie szeregowej	36.800,-	użytkowanie wieczyste na 99 lat	pierwsza opłata 20 proc. opłata roczna 1 proc.
5.	ul. Portowa	obręb Kłodnica działka 2514/3 pow. 0,0904 ha m.11	na cele sadowniczo-ogrodnicze	38.100,-	użytkowanie wieczyste na 99 lat	pierwsza opłata 20 proc. płaata roczna 1 proc.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo wycofania się ze sprzedaży powyższej nieruchomości bez podania przyczyn.

Pierwsza opłata za użytkowanie wieczyste działki – 20 proc. ceny osiągniętej w przetargu.

Ceny gruntów mogą być aktualizowane na skutek zmiany ich wartości w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości na okres dwóch tygodni.

Pucharowa łacina i standard



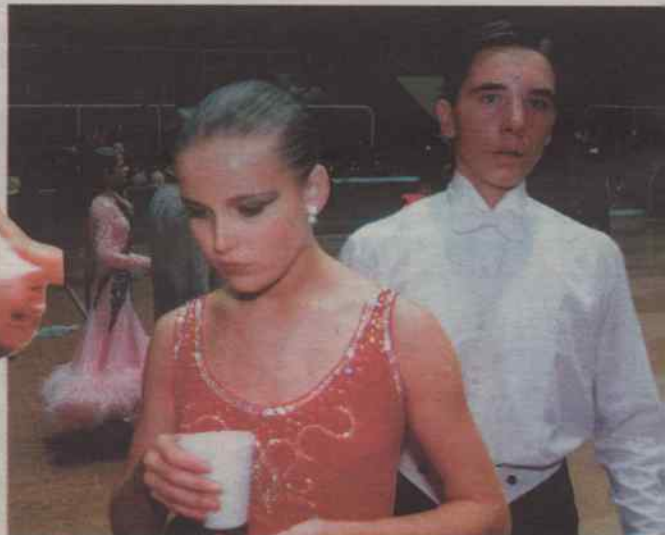
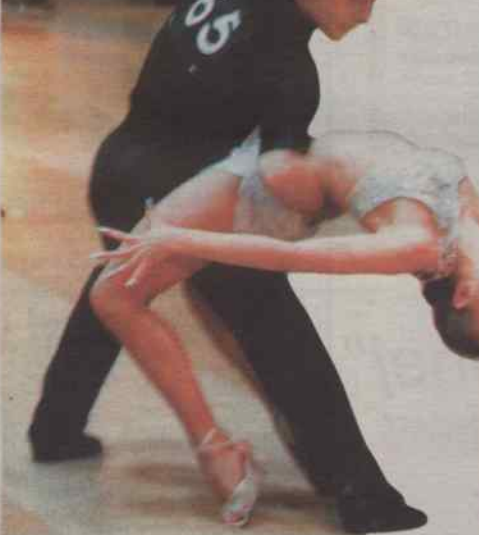
Fotoreportaż: A

II Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Kędzierzyna-Koźla odbył się 28 listopada w tutejszej hali sportowej. Organizatorem imprezy był Miejski Ośrodek Kultury w K-K.

Puchar prezydenta w tańcach latynoamerykańskich zdobyła para klasy A – Paweł Rymarczyk i Magdalena Woźniak z Klubu Tańca Towarzyskiego „Lider” w Lublinie.

Puchar prezydenta w tańcach standardowych zdobyła para klasy A – Andrzej Dynowski i Aleksandra Budka z Klubu Tańca Towarzyskiego „Dynamit” we Wrocławiu.

Arkadiusz Deierling i Katarzyna Kozłowska z Klubu Tańca Towarzyskiego „Mosso” w Kędzierzynie-Koźlu w klasie B, kategorii wiekowej 14-19 lat w tańcach latynoamerykańskich.



Sylwestrowy konkurs zakończony

29 listopada, punktualnie o 9.15 redakcyjna sierotka przystąpiła do losowania, które zakończyło kilkutygodniową zabawę Gazety Lokalnej i Klubu Jeździeckiego Lewada. Od tej chwili nadawcy kuponów stali się właścicielami dwóch, dwuosobowych zaproszeń na wielkie sylwestrowe szaleństwo w stylu country w klubie Jeździeckim w Zakrzowie.

Jest nam niezmiernie miło, że szczęśliwcami okazały się dwie panie: **Elżbieta Macutkiewicz** z ul. Korfanteo i **Irena Mucha** z ul. Mieszka w Kędzierzynie-Koźlu.

Sredecznie gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody do redakcji Gazety Lokalnej.



Pokaz Kotów Rasowych i ... prawie rasowych

w dniu 5 grudnia 1999r

w Szkole Podstawowej nr 8 przy ulicy P. Skargi 11

od 10⁰⁰ do 16⁰⁰



SERDECZNIE ZAPRASZAMY DUŻYCH I MAŁYCH

Wstęp: dorośli 2 zł, młodzież 1 zł

Patronat medialny "Gazeta Lokalna"



ej Szopiński-Wisła

piąte miejsce, a w tańcach standardowych drugie.

Karol Kędziora i Malwina Malinowicz z Klubu Tańca Towarzyskiego "Czar" w K-K, w klasie D, kategorii wiekowej 14-15 lat w tańcach latynoamerykańskich zajęli czwarte miejsce.

Szczegóły w następnym numerze.

MOD

Egipskie plagi i ekologia

„Śmieję się Ewka, bo tu uśmiech Twój może dużo dać. Do emerytury długi czas, więc rozśmieszaj nas”

Tak o Ewie Hałambiec, wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Kędzierzynie-Koźlu, śpiewali jej koledzy podczas festynu ekologicznego, który odbył się w tej szkole 26 listopada.



Po festynie dzieci bawiły się na dyskotekę

Festyn połączony był z andrzejkami. Wszyscy Andrzejki, w tym jeden nauczyciel, siedzieli na honorowym miejscu jako jury.

- Zaprosiliśmy wróżkę Agniesz-

kę, która miała przygotowane dowcipne wróżby o tematyce ekologicznej i higienie - powiedziała nam Gabriela Joniak, nauczycielka z ZSS.



Autorem rysunku jest Jarek z klasy drugiej

Wróżka przepowiedziała m.in., że na szkołę spadną plagi egipskie. Plagami okazały się worki z papierami, plastikowymi butelkami i ślinkami materiałów. Uczniowie mieli za zadanie posegregować te odpadki i wybrać z nich materiały na stroje ekologiczne. Gotowe kreacje jury oceniło na pokazie mody.

Były też wróżby andrzejkowe, a nauczyciele śpiewali dowcipne piosenki o swoich kolegach, wylosowane przez

jednego z uczniów. W trakcie festynu można było kupić kanapki przygotowane przez uczennice klas ósmych, zważyć się u szkolnej pielęgniarki lub wziąć udział w konkursie malarskim, prowadzonym w bibliotece.

- Dzieci pokazywały również jak prawidłowo myć zęby, pastować buty czy prać skarpetki - dodała Gabriela Joniak.

MOD

+ MEDICOGEN +

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Oferujemy bezpłatną, całodobową, kompleksową opiekę lekarską i pielęgnarską, w ramach Kasy Chorych.

Zatrudniamy: lekarzy internistów, ginekologów, reumatologów, laryngologów, okulistów, chirurgów, ortopedów, dermatologów, stomatologów

Gabinet zabiegowy i lekarz dyżurny są dostępni dla Państwa przez całą dobę.

Wykonujemy badania laboratoryjne, RTG, USG, EKG, zabiegi fizyoterapeutyczne.

Wykonujemy badania gęstości kości metodą densytometryczną.

UWAGA SŁUŻBY MUNDUROWE

Zapraszamy do wypełnienia deklaracji na świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w 2000r. Termin składania deklaracji do 20 października.

"MEDICOGEN" Sp. z o.o. ul. Szkolna 15
(Budynek przychodni przy ZCH "Blachownia")
Tel./fax: 488 62 20 Kom.: 0603 865 890
e-mail: medicogen@op.pl

MegaBUD S.C.

P.P.H.U.

sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. Morus, G. Sadowski

- cegła, bloczki, pustaki;
- wapno, cement, gips;
- zaprawy klejowe do płytek ceramicznych;
- płyty gipsowe "LAFARGE";
- systemy sufitów podwieszanych DONN USG, OWA;
- płytki podłogowe i ściennie;
- styropian;
- panele podłogowe i ściennie **CLASSEN**, KRONOPOL;
- farby;
- pokrycia dachowe;
- stolarka budowlana - autoryzowany przedstawiciel **VELUX** POLSKA, **HOGER** OKNA PVC;
- kompletne systemy ociepleń budynków z tynkiem akrylowym i mineralnym;

UWAGA! Ciągła promocja na płyty gipsowe: 9,5 zwykła - 16,10 zł brutto
12,5 zwykła - 16,65 zł brutto

sprzedaż hurtowa

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Kozielska 14 a (teren RUCHU)

Godz. otwarcia
od pon. - pt. - 8.00-17.00
w sobotę 9.00-14.00

tel. (077) 483 32 11 wew. 37
0602 648 331, fax (077) 481 90 85



KOMPLETNE SYSTEMY DACHOWE CERAMICZNE I BETONOWE

BLACHY SZWEDZKIE: Lindab
STROPY CERAMICZNE: FERT
OCHRONA CIEPŁA:
ROCKWOOL, Gullfiber

AUTORYZOWANY DEALER CERAMIKI BUDOWLANEJ
TONDACH, Roben, ZIEGELWERKE, WIENERBERGER,
Nowa gwarancja cegieł POROTHERM

PŁYTY KARTON. - GIPS.: LAFARGE
oraz gipsy, kleje, akcesoria

SYSTEMY DACHOWE:
IBF Bolesławiec, WIEKOR, Onduline, BRAAS

nowość

PEWNY DACH
PAPY TERMOZGRZEWAŁNE
ceny już od 7,30 zł/m kw.

LISTWY DYLATACYJNE
najlepsze rozwiązanie dla posadzek betonowych

TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

47-200 Kędzierzyn-Koźle
(Kobylice) ul. Raciborska 15
tel./fax: (0-77) 482 - 36 - 67
tel. (0-77) 482-04-70
tel. (0-77) 482-04-35



Dla hurtowni i dużych inwestorów ceny negocjowane

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00

Jesteśmy płatnikiem VAT

Osiedle Azoty skomunalizowane

Umowę o przekazaniu przez Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" SA osiedla Azoty podpisali w ubiegły wtorek członkowie Zarządu Miasta i Zarządu ZAK SA.

Zgodnie z ustawą z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, ZAK SA przekazały osiedle "Azoty" pod zarząd gminy miejskiej Kędzierzyn-Koźle.

Ze strony Zakładów Azotowych "Kędzierzyn" SA umowę podpisali dyrektorzy Witold Żak oraz Robert Duszewski, Urząd Miasta reprezentowali prezydent Jerzy Majchrzak oraz wiceprezydent Wiesław Fafara.

W umowie stwierdza się m.in., że w oparciu o postanowienia wspomnianej ustawy, Zakłady przekazują nieodpłatnie na rzecz miasta działki z budynkami mieszkalnymi i całą infrastrukturę tworzącą osiedle mieszkaniowe pn. "Azoty". Gmina miejska Kędzierzyn-Koźle nabywa prawa na mocy ustawy, a wynikające ze spisanej umowy. Szczegółowe postanowienia określono w treści umowy.

- Taka powinna być kolej rzeczy, że osiedla powinny należeć do miasta – powiedział "Trybunie Kędzierzyńskich Azotów" prezydent Jerzy Majchrzak. - Z drugiej strony mamy też świadomość, że na osiedlu jest jeszcze wiele zaległości, które miasto będzie musiało nadrobić, a na które zwrócono uwagę na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami. Cieszę się bardzo, że ten etap prac mamy za sobą

- Mieszkańcy osiedla od tej pory poczuć się mieszkańcami miasta, a nie tylko osiedla. Zakładom na osiedlu pozostanie majątek, który służy tylko celom czysto produkcyjnym. Jest to bardzo ważny etap restrukturyzacji Zakładów – stwierdził dyrektor Robert Duszewski - Bardzo się cieszę, że zakończyliśmy jeden z trudnych etapów restrukturyzacji Zakładów, przekazując grunty i budynki miastu.

- Dla Zarządu ZAK SA jest to odciążenie, dla miasta - przynajmniej na początek - pewien kłopot – dodał dyrektor Witold Żak.

Tadeusz PŁOCIENNIK
"Trybuna Kędzierzyńskich Azotów"

Księgarnia Arka poleca nowości:

1. „Blaszany bębenek” Nobel 1999 Gunter Grass, Wydawnictwo Oscar
2. „Tajemnice Apokalipsy” Gerord Bodson, Wydawnictwo Księżnic
3. „Mur” John Marks, Wydawnictwo Amber
4. „Afrykański Exodus. Pochodzenie człowieka współczesnego” Christopher Stringer, Robin Mckie, seria - Na Ścieżkach nauki, Wydawnictwo Prószyński i S-ka
5. „Poprawka z natury” Krzysztof Szymborski, seria - Na Ścieżkach Nauki, Wydawnictwo Prószyński S-ka
6. „Pokochała Toma Gordona” Stephen King, Wydawnictwo Prószyński i S-ka
7. „Yeti - legenda i rzeczywistość” Reinhold Messner, Wydawnictwo Muza
8. „Dziwięć” Andrzej Stasiuk, Wydawnictwo Czarne
9. „Tajne epizody II Wojny Światowej” William Breuer, Wydawnictwo Amber
10. „Dziśność serca” Bary Gifford, Wydawnictwo Salamandra

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

Czworonogi wspierają zimą



Zbliża się zima. Jeżeli jeszcze nie zatroszczyłeś się o zwierzęta, zrób to teraz. Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu czeka na twoją pomoc, niekoniecznie materialną (tel. 483 85 28).

- Do zimy jesteśmy już przygotowani. Zwierzęta mają ocieplone słomą budy. Nie powinny marznąć – powiedział "Lokalnej", Andrzej Zębala, pracownik schroniska. W pozyskaniu wyżywienia dla psów,

dla których miejsc jest 35, pomagają uczniowie szkół podstawowych i średnich. Taka akcja pomocy schronisku trwa od dwóch lat. Schronisko w podroby mięsne zaopatrują rzeźnie i masarnie na terenie K-K.

- Potrzeby są ogromne. Trzeba wyżywić zwierzęta i zapewnić im godne przetrwanie zimy. Współpraca ludzi, szczególnie tych młodych, jest nam bardzo potrzebna – powiedział pan Andrzej.

Schronisko finansowane jest ze środków budżetowych z Urzędu Miasta.

W azylu pracuje troje pracowników etatowych. Są to Teresa Rosiak, Dorota Bugiel i Andrzej Zębala. Pieczę weterynaryjną sprawuje Lesław Szczerkowski, lekarz weterynarii z kozielskiej Lecznicy Zwierząt. Jak powiedział nam pan Andrzej, psy są dogłądane przez weterynarza prawie codziennie. Muszą być także zaszczepione przeciwko wściekliznie, jest to szczepienie obowiązkowe.

Jeśli ktoś z państwa nie posiadał do tej pory zwierzaka, a chciałby mieć, to podajemy cennik. Zakup szczeniaka to wydatek 10 zł, pies nierasowy kosztuje

20 zł. Natomiast 50 zł zapłacimy za dużego psa rasowego. Oplaty te zwiększają się o koszt szczepień. Szczepienie obowiązkowe przeciwko wściekliznie kosztuje 10 zł, pozostałe to ośmioskładowa szczepionka, za którą zapłacimy 25 zł. Informujemy, że schronisko czynne jest w dni powszednie od 8 do 18, w soboty i niedziele od 11 do 13. Przez weekend dyżur pełni jedna osoba. Każdemu, kto chciałby finansowo wspomóc azyl, podajemy numer konta.

Bądź człowiekiem, okaż serce:

**Schronisko dla
Bezdomnych Zwierząt
ul. Gliwicka 20
47-220 Kędzierzyn-Koźle
BPH II Oddział K-K
10601552-7230-27500-4201**

Wpłaty można dokonywać również bezpośrednio w schronisku. Pieniądze wpłacone na konto azylu można odliczyć od podatku, jako darowiznę. Za wszelką pomoc udzieloną zwierzętom pracownicy schroniska serdecznie dziękują.

Agnieszka KACZMAR

Rozmowy o strategii powiatu Kędzierzyn-Koźle

Szansa dla powiatu Kędzierzyn-Koźle tkwi w rozwoju krajowej i zagranicznej współpracy gospodarczej. Pod uwagę należy brać zmiany w rolnictwie, w systemie komunikacji. Ważne jest wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości. Należy także uwzględnić problemy edukacyjne, dać szansę młodym na tworzenie filii uczelni wyższych.

Być bliżej Europy

Na temat strategii rozwoju powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego rozmawiali w minionym tygodniu Józef Gisman, starosta powiatu K-K, oraz wójtowie okolicznych gmin. Założe-

nia omawianego projektu przedstawiła Alicja Brol-Polak, sekretarz powiatu K-K. Projekt strategii zakłada działania krótkookresowe oraz perspektyw na rok 2020.

- Szans dla naszego powiatu należy się dopatrywać w rozwijaniu krajowej i zagranicznej współpracy gospodarczej. Chodzi m.in. o rozwój petrochemii, ulepszanie polskiego rolnictwa – produkcja zdrowej żywności, tworzenie gospodarstw agroturystycznych. Rozwój

stwa w powiecie K-K – powiedziała na spotkaniu Alicja Brol-Polak.

Wizją rozwoju powiatu jest również wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw. W projekcie strategii uwzględniono też problemy edukacyjne, takie jak "odpływ młodzieży" poprzez możliwość tworzenia filii uczelni wyższych, monitorowanie rynku pracy i rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Z dyskusji wyniknęła chęć tworzenia wspólnej strategii przez powiat i gminy.

- Mamy szansę wejść do Europy społeczności lokalnych. Działanie na własną rękę nie przyspieszy integracji i dopasowania do struktur Unii Europejskiej - powiedział Józef Gisman. Tego samego zdania są prezydent Kędzierzyna-Koźla i wójtowie gmin powiatu.

Agnieszka KACZMAR

Jeździć autem - być kierowcą. Pisać wiersze - być poetą

Wizyta Jacka Podsiadły w filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej zgromadziła na widowni przede wszystkim młodzież. Nic w tym dziwnego.

Podsiadło, od kilku lat mieszkajciec Opolszczyzny, jest poetą jednym tchem wymienianym obok takich nazwisk jak Świetlicki, Stasiuk, Tokarczuk. Zna się zresztą z nimi i przyjaźni. Otrzymała w 1998 roku prestiżową nagrodę Fundacji Kościelskich przypieczętowała tylko jego uzasadnioną sławę.

Jacek Podsiadło, rocznik 1964 szczyci się tym, że nie posiada żadnego wykształcenia. Przez wiele lat pracował jako hakowy i dozorca. Kilka lat temu osiadł w podopolskiej wsi. Do 97 roku był dziennikarzem radia Opolu. Prowadził swoje autorskie audycje. Od niedawna jest gospodarzem "Pogotowia Literackiego" w NTO, gdzie często dosyć złośliwie, ale zawsze szczerze omawia twórczość i "twórczość" czytelników. O początkach swojego pisania Jacek Podsiadło nie wypowiada się najlepiej, "ale za to nie wysyłałem swoich wierszydel do pogotowia literackiego" - dodaje.

Odpowiadając na pytanie jednego z uczestników spotkania, Podsiadło stwierdził, że woli być klasykiem niż obrazoburcą. Ciekawym doświadczeniem była konfrontacja interpretacji

wierszy bohatera wieczoru autorskiego.

- Nie wiedziałem, że piszę takie kobiece wiersze - z właściwym sobie poczuciem złośliwego humoru skomentował recytację Anny Lustig autor, który w chwilę później sam przeczytał kilka swoich wierszy.

Zapytany, co to znaczy być poetą, zdefiniował ironicznie: - Jeździć autem - być kierowcą, zaczepiać haki - być hakowym, pisać wiersze - być poetą. PG



Foto: SAS

Jacek Podsiadło

Nie rozumiem, dlaczego ktoś, kto jest studentem filologii polskiej, a nie zna języka polskiego próbuje tworzyć literaturę. Jeżeli mu się nie uzmysłowi, że nie zna języka, którym się próbuje posługiwać, to robi mu się większą krzywdę, niż tym, że się o tym napisze. Jeżeli ktoś nie odróżnia dźwięku C od G, nie powinien siadać przy fortepianie. Jeżeli ktoś nie potrafi odmieniać rzeczowników, nie powinien pisać wierszy.



Uwaga zima. Ulice są zaśnieżone i bardzo śliskie. Efekt - spora ilość stłuczek i wypadków. Na zdjęciu wypadek drogowy w osiedlu Blachownia.

MOD

Dyskusyjny Klub Filmowy "PEGAZ" zaprasza na film

"Love ist the devil. Szkic do portretu Francisca Bacona" w reżyserii Johna Maybury'ego.

Jest to "Film na życzenie publiczności", wybrany w ramach miniankiety podczas ostatniej projekcji w DKF "Pegaz". Wśród trzech propozycji zwyciężył właśnie obraz Johna Maybury'ego. Tuż za nim znalazł się debiut Erica Zone'i "Wyśnione życie aniołów" i "Księga wielkich życzeń" Sławomira Kryńskiego.

"Love is the devil" jest szczegółową opowieścią o jednym z najśłynniejszych malarzy XX wieku Francisie Baconie. Reżyser przełamuje kon-

wencje tradycyjnie ujętej biografii. Stworzył "film atmosfery", nawiązując do klaustrofobicznego świata obrazów Bacona świata bez okien. W rolach głównych wystąpią: Derek Jacobi, Daniel Craig, Tilda Swinton.

Z pozdrowieniami Charlie

**Projekcja
Kino "CHEMIK", 6 grudnia
godz. 20.00, cena biletu: 5 zł,
czas: 90 min.**

Życie Blachowni

Nr 31 (907)



BLACHOWNIA HOLDING S.A.

Zakład Tworzyw Poli-Chem
Blachownia Spółka z o.o.

Dokładnie z dniem 1 stycznia 1998 roku, w wyniku kompleksowej restrukturyzacji Zakładów Chemicznych Blachownia, wydzielone zostało Centrum Zysków - Zakład Polietylenu, który pół roku później rozpoczął samodzielną działalność, jako nowy podmiot gospodarczy - Zakład Tworzyw Poli-Chem. Prezesem zarządu i dyrektorem naczelnym został Jacek John, dyrektorem handlowym Jacek Pasturak, dyrektorem finansowym Arkadiusz Żarnecki. Spółka zatrudnia dzisiaj około 150 pracowników.

Poli-Chem produkuje głównie: *polietylen małej gęstości* - stosowany m.in. w produkcji dużych opakowań transportowych (beczki, kanistry, butelki), folii opakowaniowych stosowanych do środków spożywczych, butelek na detergenty, kosmetyki, chemikaliów fotograficznych. Inne rodzaje polietylenów małej gęstości stosuje się m.in. do produkcji bardzo cienkich folii, do powlekania papieru, a także pokrywania powierzchni metalowych w celach antykorozyjnych; *polietylenowe koncentraty barwiące* ogólnego stosowania i *polietylenowe koncentraty środków uszlachetniających* - dodatki powodujące, że folie nie skleja się, nie elektryzują, inne natomiast ograniczają działanie promieni UV, bądź przeciwdziałają tworzeniu się mgły na powierzchni wyrobu; *woski polietylenowe* - stosowane m.in. w przemyśle papierniczym do impregnacji opakowań papierowych a także w przemyśle gumowym, poligraficznym, elektrotechnicznym, farb i lakierów; *proszki polietylenowe* - mają zastosowanie jako lepszycze w produkcji np. dywaników samochodowych, rur wielowarstwowych, laminatów oraz jako nośnik; *rury polietylenowe* - stosuje się głównie w rolnictwie, ogrodnictwie, budownictwie i przemyśle.

Atutami Poli-Chemu, prócz wysokiej jakości wyrobów, są także dogodne warunki handlowe, wszechstronna porada technologiczna, wykwalifikowana kadra specjalistów, ponad 30-letnie doświadczenie w branży surowców do produkcji tworzyw sztucznych.

Twarda rzeczywistość

Bez taryfy ulgowej

- Niedawno w prasie ukazały się ogłoszenia o tym, że Poli-Chem poszukuje handlowców. Powodem było uszczuplenie działu czy też chęć zdobycia

T.G.: - Moim sukcesem jest na pewno stworzenie działu potrafiącego współpracować z pozostałymi pionami spółki oraz sprostać zadaniom stawianym przez za-



Adam Maciejewski: - Miesięcznie przybywa nam 20 do 30 klientów.

nowych rynków nowymi siłami?

Adam Maciejewski, kierownik Działu Handlowego: - Niewątpliwie, powodem było odejście jednego z naszych kolegów. Życie jednak nie lubi pustki. Na jego miejsce już przyjęliśmy równie świetnych specjalistów handlowców.

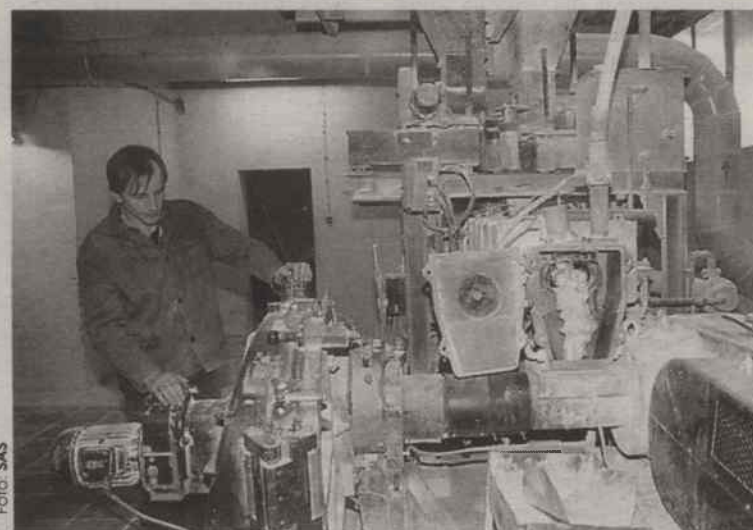
- Czy są już widoczne jakies efekty?

A.M.: - Miesięcznie przybywa nam 20 do 30 klientów. To mówi samo za siebie.

- Większa liczba klientów to zapewne także większe obroty i lepsze wyniki finansowe.

Teresa Gralik, główna księgowa spółki: - Przychody ze sprzedaży w porównaniu do ubiegłych miesięcy są zdecydowanie lepsze. Wynik to jednak całkiem inna sprawa, musi on zostać rozliczony z minionym okresem.

- Potwierdza się zasada, że wszyscy finansiści wyrażają się bardzo sucho na temat sytuacji finansowej firmy...

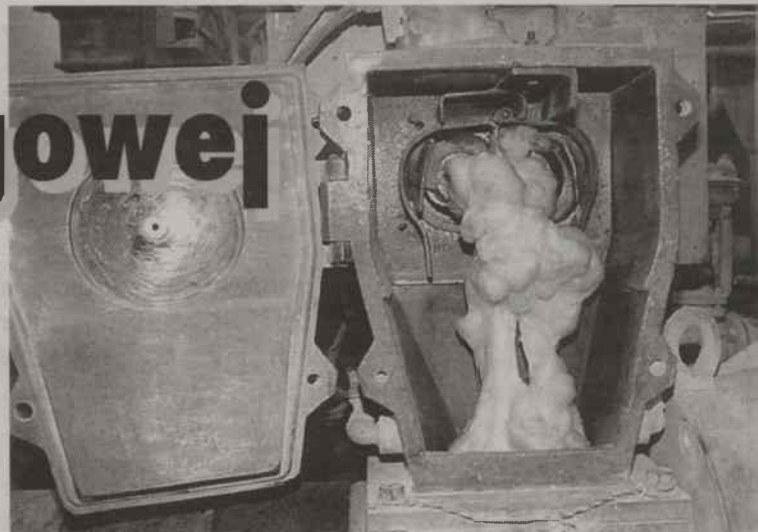


Wacław Półtorak, operator urządzeń formujących i dozujących, przy linii 200 do produkcji koncentratów białych wysokostężonych. To aktualnie najmłodsza i najbardziej zautomatyzowana instalacja Poli-Chemu.

T.G.: - Jestem przekonana, że zarząd spółki w tej sprawie może zająć stanowisko bardziej otwarte.

- Co uważa pani za swój sukces w tej firmie?

- Kobieta na stanowisku głównej księgowej jest czymś zupełnie naturalnym, lecz na stanowisku szefa produkcji to raczej rzadkość.



Tutaj powstaje koncentrat tzw. środka poślizgowego i antyblokingowego, stosowanego m.in. do folii, z której produkuje się woreczki na mleko.

Izabela Helik, szef produkcji: - Wyzwanie, którego się podjęłam, jest rzeczywiście dość nietypowe jak na kobietę. Kierowanie pionem liczącym 2/3 załogi to duża odpowiedzialność, ale i wielka satysfakcja. Na pewno nie podołałabym obowiązkowi, gdybym nie miała tylu świetnych i doświadczonych współpracowników.

- Jakie są ich największe atuty?

I.H.: - Przede wszystkim znajo-

w dawnych strukturach, kwestie współpracy z handlowcami, sprawy kosztów, wskaźników zużycia mediów były dyskutowane. Teraz są sygnalizowane i realizowane, i to z ogromną determinacją. Efektów, oczywiście pozytywnych, nie musimy szukać. Są widoczne. Powodem do satysfakcji dla nas, kierujących spółką, jest nie tylko uzyskanie dobrych wyników, ale także możliwość nagradzania pracowników za poniesiony trud w osiągnięciu tych rezultatów.

- Przyszły rok jest rokiem przełomu, czy takim będzie także dla waszej spółki?

A.M.: - Niewątpliwie tak. Przewiduję satysfakcjonującą sprzedaż, już dzisiaj nasi handlowcy przygotowują się do tego, podnosząc kwalifikacje na treningach specjalnie przygotowanych pod kątem potrzeb spółki, a prowadzonych przez najlepszych specjalistów.

I.H.: - Duża sprzedaż to pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego, to także zachęta do dalszych wydatków w zakresie modernizacji i rozwoju instalacji technologicznych. Jest to również sygnał dobrej współpracy ze spół-



Teresa Gralik: - Przełomem na pewno będzie wprowadzenie nowego układu zbiorowego pracy.

rząd. Wszystkie pracownice działu cały czas doskonalą swój warsztat i mogą z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że mam pełne zaufanie do wykonywanej przez nie pracy i że jest ona na najwyższym poziomie.



Izabela Helik: - Na pewno nie podołałabym obowiązkowi, gdybym nie miała tylu świetnych i doświadczonych współpracowników.

mość tajników technologii i instalacji produkcyjnych. Nie bez znaczenia jest także umiejętność przystosowania się do prorynkowej polityki wyznaczonej przez zarząd spółki.

- Pracuje pani na kierowanych przez siebie instalacjach od kilku lat. Jak ocenia pani funkcjonowanie pionu produkcji przed zmianami i po nich?

I.H.: - W "Blachowni", czyli

kami usługowymi holdingu Blachownia.

T.G.: - Przełomem na pewno będzie także wprowadzenie nowego układu zbiorowego pracy, kładącego nacisk na motywowanie pracowników.

- Widać, iż przyszły rok zapowiada się nader ciekawie. Życzę powodzenia w realizacji wszystkich zamierzeń.

ZWS

Zdjęcia: SAS

Brukselskie złoto

O technologii produkcji bisfenolu A, pracach nad jej unowocześnianiem oraz nagrodach, jakie otrzymał Instytut za ostatnie dotyczące jej wynalazki, rozmawiamy z drem inż. Maciejem Kiedikiem, kierownikiem Zespołu Dianu w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej.

- Technologia produkcji bisfenolu A dianu jest jedną z najlepszych w Instytucie, a mimo to wciąż prowadzone są nad nią jakieś prace badawcze. Dlaczego?

- Technologia bisfenolu A chroniona jest ponad trzydziestoma patentami. Konkurencja na rynkach międzynarodowych wymaga jednak ciągłego jej doskonalenia, przez opracowywanie nowych rozwiązań technologicznych, umożliwiających niższe koszty produkcji, lepszą jakość, niższe koszty inwestycyjne. W ostatnim czasie opracowano kilka wynalazków, które w istotny sposób zmieniają proces wytwarzania i jakość bisfenolu A.

- Dlaczego dopiero w ostatnim okresie?

- Był taki krótki moment w moim życiorysie, że byłem jakby bezrobotny. Uprzedni dyrektor Instytutu

skorzystał z proceduralnej okazji i podjął próbę rozwiązania mojego zespołu. Tylko dzięki uporowi Rady Naukowej, w tym głównie jej przewodniczącego profesora Andrzeja Gawdzika i magister inżynier Zofii Pokorskiej nie zostałem bezrobotnym i mogę

- Tak. Prezentowałem jego zalety jury konkursowemu. Komisja oceniła wynalazek bardzo wysoko.

- Jakie korzyści z medali, oprócz honorowych, mają twórcy wynalazków?

- Uzyskanie złotego medalu nie wiąże się



Foto: SAS

Maciej Kiedik: - Tylko dzięki uporowi Rady Naukowej, profesora Andrzeja Gawdzika i magister inżynier Zofii Pokorskiej nie zostałem bezrobotnym

kontynuować sukcesy międzynarodowe.

- Jakimi sukcesami z ostatniego czasu może się pan pochwalić?

Twórcy wynalazku nagrodzonego złotym medalem na "Brussels - Eureka '99"

dr inż. Maciej Kiedik
mgr inż. Małgorzata Kałędowska
mgr inż. Zofia Pokorska
mgr inż. Teresa Rdesińska-Ćwik
mgr inż. Maria Majchrzak
mgr inż. Stanisław Matyja
mgr inż. Józef Kołt
mgr inż. Anna Rzodeczko
Jerzy Mróz
Ryszard Smolnik

- W listopadzie tego roku na wystawie w Brukseli uzyskaliśmy złoty medal za wynalazek "Sposób wytwarzania bisfenolu A". Złoty medal za inny wynalazek dotyczący tej technologii otrzymaliśmy też wcześniej, jeszcze w 1997 roku na wystawie w Norymberdze.

- Czy brał pan udział w prezentacji wynalazku podczas wystawy w Brukseli?

bezpośrednio z nagrodami pieniężnymi. Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów, które jest organizatorem wystaw, czyni starania u ministra nauki i ministra gospodarki, żeby dodatkowo uhonorować laureatów.

- Czy Instytut posiada swój system wynagradzania twórców?

- Od początku lat siedemdziesiątych funkcjonuje u nas, wdrożony jeszcze przez profesora Edwarda Grzywę, system bezpośredniego związku korzyści Instytutu oraz twórców i realizatorów. Wynika to z ustawy o wynalazczości i istniejących w Instytucie wewnętrznych regulaminów. Wiąże to bardzo ściśle najbardziej kreatywnych pracowników z Instytutem, sprawiając, że opłaca im się

działać na jego korzyść. Mówiąc krótko, w tym przypadku pracownik korzysta finansowo tylko wtedy, gdy Instytut uzyskuje przychody ze sprzedaży opracowań i technologii. Największe przychody, liczone w milionach dolarów, uzyskano ze sprzedaży technologii za granicę. Należy do nich między

W Światowej Wystawie Innowacji, Badań Naukowych i Nowoczesnej Techniki "Brussels - Eureka «99» udział wzięli wystawcy z ponad czterdziestu krajów. Przedstawionych zostało ponad tysiąc wynalazków, w tym pięćdziesiąt dwa z Polski.

- Stoisko polskie reprezentowało bardzo wysoki poziom - powiedział nam dr inż. Maciej Kiedik, uczestnik wystawy. - Aż osiemnaście naszych wynalazków uzyskało medale.

innymi wielokrotnie wyróżniana technologia bisfenolu A oraz procesy otrzymywania chlorku alilu, które otrzymały medal w Genewie, proces otrzymywania żywic epoksydowych, epichlorohydryny, a w przyszłości prawdopodobnie również technologia trimetylopropanu, zwanego inaczej TMP.

Pytał MOD

Słowo dyrektora

Instytut medalowym konkurentem

O medalach i wyróżnieniach zdobytych przez Instytut na międzynarodowych wystawach, wygrywaniu z konkurencją oraz sposobie motywowania pracowników naukowych oraz pomocniczych mówi prof. dr hab. inż. Andrzej Gawdzik, dyrektor naczelny Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej:



- Instytut uzyskuje na wystawach międzynarodowych medale i wyróżnienia za wynalazki opracowane przez pracowników. Do tej pory na wystawach w Norymberdze, Genewie i Brukseli zdobyliśmy cztery złote, trzy srebrne i jeden brązowy medal.

W 1999 roku, już za mojej kadencji, wynalazki dotyczące najnowszszych rozwiązań w zakresie technologii eksportowych bisfenolu A i chlorku alilu uzyskały złoty i srebrny medal.

Wspomaga to promocję tych technologii na forum międzynarodowym, co jest bardzo ważne pod względem komercyjnym. Świadczy to również, że wynalazcy Instytutu potrafią wygrywać konkurencję międzynarodową i tym samym potwierdzają duże możliwości w zakresie chemii stosowanej. Jest to udana próba konkurencji, która czeka całą naukę polską po wejściu do Unii Europejskiej.

Sprzedaż technologii chronionych wynalazkami jest jedyną szansą na pozyskanie bardzo dużych środków, które potrzebne są do restrukturyzacji i przetrwania Instytutu.

Na zebraniu załogi przedstawiłem taką propozycję. Dla twórców i specjalistów, którzy przyczynią się do uzyskania przychodów, oraz dla pracowników pomocniczych wnoszących wkład w obniżkę kosztów będą odpowiednie nagrody i podwyżki płac.

Not. MOD



Przedmiotem wynalazku jest nowy sposób otrzymywania bisfenolu A o bardzo wysokiej czystości. Ważnym elementem technologii jest nowy typ katalizatora, zawierający specjalny promotor, trwale związany z żywicą jonowymienną.

Nowy katalizator charakteryzuje się bardzo wysoką selektywnością i aktywnością, a także długim czasem życia w warunkach reakcji.

Zgodnie z nowym procesem otrzymuje się bisfenol A o wysokiej czystości, powyżej 99,9 proc., oraz o bardzo jasnej i stabilnej barwie.

Otrzymany bisfenol A spełnia wymagania kwalifikujące go jako półprodukt do wytwarzania bezbarwnych żywic poliwęglanowych, produkowanych zarówno metodą fosgenową, jak również według najnowszej technologii bezfosgenowej.

Nowy proces produkcji bisfenolu A, będący przedmiotem naszego wynalazku, spełnia wymagania stawiane temu podstawowemu półproduktowi do otrzymywania

wszystkich rodzajów żywic poliwęglanowych, stosowanych m.in. do produkcji materiałów optycznych, w tym szyb samochodowych, dyskiek komputerowych i płyt video, a także tworzyw stosowanych w przemyśle samochodowym, np. zderzaki, i lotniczym.

Proces otrzymywania bisfenolu A według wynalazku będzie w przyszłości stosowany w naszych instalacjach referencyjnych.

Jest on już także przedmiotem najnowszych ofert ICOSO na eksport technologii bisfenolu A.

Dokonane zostały zgłoszenia do ochrony wynalazku, w Chinach i Indiach, gdzie pracują już instalacje uruchomione według licencji ICOSO, ponieważ przewidujemy ich modernizację w celu zastosowania nowego katalizatora.

We wrześniu bieżącego roku zawarty został już pierwszy kontrakt na sprzedaż licencji według tego wynalazku do Chin.

Dr inż. Maciej Kiedik

Oni się nie nudzą

B-boys i breakdance

Od listopada ubiegłego roku w klubie młodzieżowym Kajtek na osiedlu Piastów można trenować ciekawy rodzaj tańca - breakdance. To dyscyplina ciekawa, jednak wymagająca niezwykłego wysportowania i cierpliwych, systematycznych treningów. Na początku grudnia grupa b-boysów pojedzie do Szczecina, aby wziąć udział w jednej z największych konfrontacji w tej dziedzinie - Turnieju Tańca Breakdance.

Ich trenerem i jednym z zawodników jest Mariusz Nowak, który breakdance'm zajmuje się już sześć lat. Jego podopieczni mają znacznie mniejszy staż w tej dziedzinie, bo często są to zaledwie kilkunastoletni chłopcy. Niestety niewiele dziewczyn uczęszcza aktualnie na zajęcia. Do Szczecina pojedzie 6 osób: Irena Hanel, Henryk Bielawski (który oprócz breakdance'u zajmuje się też electric boogie- tańcem polegającym na naśladowaniu ruchów robotów), Łukasz Kieś, Marcin Nowak, Przemysław Nowak oraz Krystian Baranowski. Przez kurs tańca breakdance od początku jego istnienia przewinęło się ponad 50 osób. Teraz trenujących jest około dwudziestu. Oprócz sali w Kajtku "oblegają" też salę MOK-u oraz plebanie księdza Janusza Dworzaka w os. Azoty. Latem chodzą też w plener i tam cwi-



Trenerem i jednym z zawodników jest Mariusz Nowak.

czą bardzo skomplikowane układy. Oprócz tancerzy stają się jeszcze choreografami, bo od nich samych zależy, jak będzie wyglądał ich występ. Muzykę wybierają spośród utworów lat osiemdziesiątych, a królem jest niewątpliwie James Brown. B-boys nie uznają przerw wakacyjnych, a w ciągu roku szkolnego starają się spotykać codziennie po południu. Jak mówi Marcin, ich instruktor: *atmosfera na próbach robi się coraz ciekawsza. Każda figura układu ma swoją nazwę, ja przytoczę może tylko dwie z nich. Elementy stylowe to uprock, natomiast te, które zależą od inwencji tancerza to stylenmove. Na takich zawodach jak w Szczecinie trzeba zaprezentować własny układ, który jest oceniany. Na jego podstawie b-boy dostaje się do finału, w którym w grupach następuje walka-pokaz umiejętności. To on decyduje o przyznaniu kolejnych czterech pierwszych miejsc. Jeden z b-boysów, Przemek, powiedział mi, że zanim zaczął trenować breakdance grał z kolegami w piłkę. I to było bardzo nudne!* dodał stanowczo.

Tekst i foto: Marta SĄSIĄDEK

Kajtkowy ping-pong

Co drugi piątek miesiąca w Muzycznym Klubie "Kajtek" w szranki stają miłośnicy tenisa stołowego. W miniturnieju walczą o laur zwycięzcy oraz np. latarkę.

Klubowe miniturnieje mają już swoich stałych bywalców. Jest to obecnie dziesięć osób.

Co prawda, jak z uśmiechem przyznaje Violetta Pawłowska, kierownik "Kajtki", nagrody są prześmieszne, ale są. Młodzi tenisiści walczą więc np. o kasety video czy tani ręczny zegarek.

- **Zwłaszcza latarki cieszyły się popularnością** - mówi kierownik Pawłowska.

Do tej pory odbyły się cztery turnieje. Jeden we wrześniu, a po kilkutygodniowej przerwie, co drugi piątek miesiąca trzy

następne. Kolejny odbędzie się 3 grudnia od godz. 17.00. Może na niego przyjść każdy, kto umie trafić w piłeczkę pingpongową. Posiadanie własnej rakietki nie jest obowiązkowe, ponieważ można wypożyczyć sprzęt z klubu.

Poćwiczyć grę w tenisa stołowego można natomiast codziennie: w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.00-21.00, a we wtorki, czwartki i soboty w godz. 16.00-18.45.

MOD

Gdy któryś z lokatorów nie sprząta klatki schodowej, administracja wysyła upomnienie. Gdy to nie skutkuje, do jego drzwi puka komisja dyscyplinarna rady osiedla. Są jednak takie przypadki, że interweniować musi straż miejska.

Niepoprawni lokatorzy

Jak nam powiedziała Teresa Burak, kierownik Administracji Osiedla Leśne, w wielu blokach jest problem z lokatorami, którzy nie sprzątają klatek schodowych. Bywa, że na piętrze sprząta tylko jedna osoba. Na początku sąsiedzi starają się załatwić to pomiędzy sobą. Jeżeli jednak ktoś uparcie odmawia sprzątania, sprawa trafia w końcu do administracji osiedla. Wtedy wysyłane jest do takiego lokatora upomnienie. Gdy nie przynosi to rezultatu, sprawą zajmuje się komisja dyscyplinarna rady osiedla.

- **Dwa razy, gdy ktoś zanieczyścił klatkę schodową, musieliśmy wzywać straż miejską** - powiedziała Teresa Burak.

Gdy nie znajdą winnego, muszą

wysyłać sprzątaczkę z administracji.

Podobny problem z lokatorami bloków spółdzielczych ma Administracja Osiedla "Jedność".

- **Niektórzy lokatorzy od powodzi nie zaglądali jeszcze do piwnic** - stwierdził Władysław Haczek, kierownik Administracji Osiedla "Jedność". - **Pełno w nich różnych nie wyniesionych mebli.**

Spory problem administracja ma również z właścicielami psów. Często zamiast wyprowadzać je na spacer, wypuszczają je na dwór bez opieki, pozostawiając jedynie otwarte drzwi do klatki schodowej. Powoduje to jej wyzębienie. Poza tym biegające samotnie psy pozostawiają wszędzie swoje odchody.

MOD

Mikołajowe upominki dla całej rodzinkei

Pod takim tytułem 4 grudnia o godz. 15.30 w Spółdzielczym Domu Kultury odbędzie się spotkanie mikołajkowe dla dzieci i całej wielopokoleniowej rodziny. Głównym bohaterem programu będzie św. Mikołaj, rozdający wszystkim rozmaite upominki muzyczne i taneczne oraz słodczy. W trakcie pojawiają się goście gospodarza, m.in. Pan Twardowski, Król Cyganów i Szepty John z Dzikiego Zachodu.

- **Będzie dużo dobrej zabawy, wspólnego śpiewania i rozwiązy-**

wania zagadek - powiedziała nam Krystyna Szczygieł, kierownik SDK.

Zaznaczyła jednak, że Mikołaj będzie rozdawał paczki przygotowane przez rodziców. Szczegóły bezpośrednio w SDK lub pod numerem telefonu 483 32 36 wew. 37.

Tego dnia o godz. 17.30 spotkanie z Mikołajem odbędzie się również w Muzycznym Klubie "Kajtek". Wstęp wolny.

MOD

Oferujemy domki jednorodzinne w stanie surowym zamkniętym z przyłączami i elewacjami oraz działką

- w zabudowie szeregowej - o pow. ok. 178 m² + garaż.
- w zabudowie atrialnej - o pow. ok. 208 m² + garaż.

Domki wybudowano w Kędzierzynie-Koźlu.

Posiadają niezwykle ciekawą lokalizację na terenie w pełni uzbrojonym.

Szczegóły i informacje: Spółdzielnia Mieszkaniowa "Chemik"
Kędzierzyn-Koźle ul. 9 Maja 6
Telefon (077) 483 33 11

Nr 28 (912)

INFORMATYKA

CHEMIK

ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

RSM

WAŻNE TELEFONY

Zarząd RSM "Chemik"
tel./fax 483 33 09, 483 33 11

Administracja Osiedla nr 1
(osiedle XXV-lecia)
centr. 483 24 26,
tel./fax 483 55 01

Administracja Osiedla nr 2
(osiedle Leśne)
tel./fax 483 33 13

Administracja Osiedla nr 3
(osiedle Piastów) centr. 483
21 31, tel./fax 483 33 42

Administracja Osiedla nr 4
(osiedle Jedność)
centr. 482 20 11

Administracja Osiedla nr 5
(osiedle Powstańców Śl.)
centr. 483 36 05 i 483 32 14

Spółdzielczy Dom Kultury
RSM "Chemik"
tel. 483 32 36 wew. 37

Osiedlowy Dom Kultury
"Komes"
tel. 483 45 78

Muzyczny Klub „Kajtek”
tel. 484 91 10

Awarie wodno-kanalizacyjne
tel. 0 602 761 375

Awarie elektryczne
tel. 0 602 761 365

Redakcja "Gazety Lokalnej"
tel./fax 488 66 10, 488 67 06

Miasto sparaliżował śnieg. Zanim udało się dokopać do jednego pług, drugi zniknął pod białym świnstwem. Gruby likwidował zeszłoroczny urlop (16 dni), w czym dzielnie sekundował mu Siwy i piwo "Puszczańskie" w ilości wprost proporcjonalnej do długości urlopu. Dobrze im było. Nie przejmowali się śniegiem. Chyba, że zasy-pałoby sklepik osiedlowy, wtedy pewnie by się zdenerwowali. Sjęstę prze-rwało ciche pukanie do drzwi. Gruby zdziwiony otworzył.

- Od kiedy pan nie płaci składek? - zapytała inspektor Mamoń po chwili. Ołówek w górze, sterta papierów czekała na zapisanie.
- Wszystko regularnie. Kolega może potwierdzić - Siwy kiwnął na wszelki wypadek głową.
- To czemu ja tu nie mam? - zaatakowała inspektor Mamoń.
- Bo komputery nie działały - wypalił Siwy.
- Racja, racja. Przecież komputery

się i poprawiła spódnice, bo widać było już kolana, a urzędnikowi nie przystoi.
- To szaleństwo. Tak nie można - Gruby zaczerwienił się z bezsilności.
- Artykuł 16 punkt 4 ustęp 7 paragrafu 15 znowelizowanej ustawy o udostępnianiu danych osobowych w celach ewidencji dokumentacji personalnej DRA, ZZA, ZDRA i dalsze pozwala nam na takie działania - wyrecytowała inspektor Mamoń i uśmiechnęła się przepaszająco.

GRUBY DOZNAJE RELATYWIZMU CZASU I PRZESTRZENI

- Dzień dobry - powiedział głosik spod powoli topniejącego śniegu.
- Kto to, dziewczynka z zapalkami?
- zażartował Siwy z głębi mieszkania. Głosik uśmiechnął się smętnie.
- Inspektor Bogumiła Mamoń jestem. Z ZUS-u.
- O ja cię piernicze - Gruby, kiedy coś go zaskakiwało, nie potrafił się zachować.
- Coś złego zrobiłam? - zafrasowała się inspektor Mamoń.
- Skądże znowu. Tylko pierwszy raz w życiu Zakład Ubezpieczeń przychodzi do szarego ludka, znaczy mnie - wytłumaczył od razu Gruby.
- W związku z przejściowym, tymczasowym przejściem z nowego systemu na stary system rozliczeń muszę uzupełnić dokumentację - pociągnęła nosem inspektor Mamoń, z której śnieg spadał całymi płatami.
- Ze starego na nowy - poprawił Gruby obserwując powiększający się strumyczek mający swe źródło u podnóża inspektor Mamoń.
- Ma pan rację, ale my przechodzimy z nowego na stary. Komputery się nie sprawdziły, wracamy do liczydła i ołówka kopiowego - stręciła wielomiesięczne kłopoty ZUS inspektor Mamoń.
- Wiedziałem, że syndrom 2000 zadziała wcześniej. Pani wejdzie. Herbaty zaparzę - Gruby wskoczył na właściwe tory.

nie działały - przypomniało się lekko już zaróżowionej inspektor Mamoń.
- Jakie było saldo składek, stan na 15 lipca 92? - kolejne pytanie rozdarło ciszę niczym jumbo jet nad Okęciem.
- A skąd mam wiedzieć? - obruszył się Gruby.
- A my skąd? - retorycznie zapytała inspektor Mamoń.
- No skąd? - poparł urzędniczkę Siwy.
- A wpisać trzeba - puknęła w pu-stą rubrykę inspektor.
- Kłopot będzie - podrapał się w trzeci podbródek Gruby. - Chorowałem chyba wtedy na zapalenie otrzewnej.
- Kartę choroby, kopię L4, wypis z listy obecności i poradzimy sobie - inspektor Mamoń nabierała optymizmu.
- Karty to ja mam, ale do brydża tylko. Nawet jokerów w talii nie ma i w kanastę z kolegą pograć nie mogę - bezradnie rozłożył ręce Gruby.
- To ja mam propozycję - inspektor Mamoń rozgrzana herbatą po irlandzku i naparsteczkami "Puszczańskie-go" rozkręcała się coraz bardziej.
- Ja to panu wszystko zostawię - pokazała na dwadzieścia pękających papierowych toreb - a pan mi to spokojnie do jutra wypełni i przyniesie do mnie do 306. Dobra? - uśmiechnęła

- A jak nie wypełnię? - zaciętrzewił się z bezsilności Gruby.
- To po pierwsze może nie dostać pan emerytury za trzydzieści lat, po drugie na pewno dostanie pan upomnienie, a jak nie poskutkuje, to wniosek do kolegium i kara do 5000 złotych. Tydzień temu byłem na szkoleniu - powiedziała zadowolona ze stanu własnej wiedzy inspektor Mamoń.
- A skąd będziecie wiedzieć, że oddał w terminie, jak nie odda w terminie, skoro przechodzicie z nowego na stary? - wtrącił się do rozmowy Siwy.
- Po dokumentach, które wypełnia świadek całego zdarzenia - wyjęła z przepastnej czarnej torby pięć białych teczek i wręczyła Siwemu. - Do jutra. Do piętnastej - szepnęła inspektor Mamoń, zakładając kożuszek.
- Pyszna herbatka, panowie - powiedziała na do widzenia, zamykając drzwi.
- I pomyśleć, że w innych okolicznościach fajna byłaby z niej dziewczyna - otworzył kolejne piwo Gruby.
- Bo to jest właśnie relatywizm czasu, przestrzeni i punktu odniesienia. - Siwy otworzył okno.
- Jak ja nie lubię tych cholernych komputerów - zakończył temat Gruby.

Kol. Aborant

FOTOGRAFIA OBOWIĄZKOWA (?)

Ostatnio znajomi oddający na przechowanie swoje dzieci czy wnuki do przedszkola otrzymują (po zapłacie oczywiście) fotki. Tychże dzieci czy wnuków. Eleganckie, oprawione, w formacie większym niż pocztówka. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że nikt z nich wcześniej tych zdjęć nie zamawiał. Można nie wziąć - ktoś powie. Dobra, dobra. Tylko co robić, gdy pani wręcza zdjęcie rozkosznego bobaska, a gdy tatuś czy dziadzius nie chce go wziąć (zdjęcia znaczy się) mały/mała zaczyna koncert na pełny regulator. Psychologicznie rozegrane jest to znakomicie.
I nie jest to przypadek jednego przedszkola. Oglądałem portrecik i troszkę się zdziwiłem. Fotograf (fotografik) zwykle umieszcza z tyłu fotki pieczętkę - zwykle z hasłem, że prawa autorskie zastrzeżone, podając najpierw swoje namiary. A tutaj strona bielutka jak niewinne dziecię, które jest po drugiej stronie (!).

O co więc chodzi? Nie będę powtarzał truizmów, ale dwa plus dwa to cztery - chodzi więc o pieniądze. Ktoś zbija zupełnie nieźłą kasę. Portrecik kosztuje bagatelka 15 (słownie: piętnaście) złotych. Parę bułek można za to kupić. I jeszcze kawałek szynki. Jeśli

dotatkowo przemnożyć to przez liczbę dzieci w poszczególnych przedszkolach... Sam chciałbym mieć tę kasę, bo aparat mam i wiem, ile takie zdjęcie kosztuje. Nawet dodając koszty oprawy.

Nie twierdzą, że cała operacja robiona jest "na czarno". Być może ów tajny fotograf odpala jakąś kwotę, która idzie np. na lepsze jedzenie dla dzieci z tego przedszkola. Tylko dlaczego ktoś ma mnie (rodziców, dziadków) zmuszać - psychicznie, za pomocą wspomnianego mechanizmu - do nabywania takiej usługi. Większość pociech jest dzisiaj obfotografowywana do niemożliwości, a aparat fotograficzny stał się jednym ze standardów wręczanych przy okazjach wszelakich. Stąd to dodatkowe, nieprzewidziane zdjęcie, żadnej radości dorosłym nie przynosi. Wręcz wkurza. Ale dziecku oczywiście nie da się wyjaśnić, że ma mnóstwo zdjęć, być może lepszych, ciekawszych - w domu. Bo przecież koleżanka ma to najnowsze robione w przedszkolu. I jej tatuś wziął. A dodatkowo przecież to pani wręcza. A ja na tym zdjęciu jestem.

Ale być może i tak, że człowiek z aparatem to znajomy, krewny Króliczka czyli szefa (szefowej) przed-

szkola, która stwarza dodatkowe miejsce pracy i utrzymania dla owego tajnego fotografa. To oczywiście eufemizm, bo tutaj już całkiem w porządku nie jest. Przecież to normalne wy-muszenie. Może nie rozbójnicze, ale jednak wymusza dodatkowe świadczenia na łączących na utrzymanie swoich progenitur w przedszkolu. Niekoniecznie tak wyglądać powinien wolny rynek. Niech przyjdzie dwóch, albo i więcej fofopstryków, porozmawiają z rodzicami (nie z paniami z przedszkola) i zaproponują swoje usługi. I niech rodzice wybiorą to, co im bardziej odpowiada. Wtedy będzie w porządku.

Zastanawiam się nawet (być może naiwnie), czy zarządzający przedszkolami mogą podejmować takie decyzje. Na zdrowy rozum, to przecież oni, wyrażając zgodę na ten proceder podejmują decyzję za rodziców. Bo przecież nie za małolata. Taki ZUS w mikroskali. Wy płacicie, a my podejmiemy za was decyzję.

Wydawało się, że podobne sposoby postępowania już były przerabiane. Ale jednak... I co ma z tego przedszkole?

Niniejsze dedykuję pracom właściwej komisji Rady Miasta.

HYNAS

Siedlaczkanie

In vino veritas

Francuscy uczeni dowiedli niezbicie, że lampka wina przedłuża życie.

Sam to widziałem w telewizorze:

stuletni facet, a jeszcze może

przebiec kilometr, czytać bez szkielec,

a w buzi co jeden to zdrowszy kieł.

I dalej mówili o tej cieczy,

że profilaktycznie to wino leczy.

A przecież żadna to tajemnica,

że i w tym mieście co krok to lecznica.

W bramach czy parkach, na skwerach, boiskach sprawnie działają te uzdrowiska.

O każdej porze, przy różnej pogodzie,

w południe, z wieczora czy o wschodzie,

leczą się ludzie gorliwie sami

tym, co się brzydko zwie jabolami.

A służba zdrowia, wiecie to sami -

z zawałowymi wciąż objawami,

może się cieszyć, że profilaktyka

to nie teoria, tylko praktyka,

co powszechnie jak picie kawy,

niektórym nawet weszła w nawyk.

I jakże nie wrzasnąć kurde balans

Vive la Jabollo, Vive la France.

Janusz Siedlaczek



Foto: Daniel Nurzyński

Wstań dziecko. Tak się nie nauczysz malować. (Stoi Adam Zbiegieni, prezes Opolskiego Związku Artystów Plastyków)

REKLAMA

mb sał. 1977

poligrafia, reklamy...

PROMOCJA 2000

ZADZWOŃ! DOWIEDZ SIĘ SZCZEGÓŁÓW

Kędzierzyn - Plac Wolności 4 tel. 488 83 09 (10⁰⁰-16⁰⁰)
Sławice - ul. Serdeczna 22 tel. 483 40 27 (7⁰⁰-18⁰⁰)



Rewelacyjnie oprocentowana 3-miesięczna

LOKATA MILLENIJNA

15% w skali roku

minimalna wpłata 2000 zł

BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ SA W KRAKOWIE

Oddział w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 481 99 38

Zapraszamy od poniedziałku do piątku: 8.00 - 18.00, w soboty: 8.00 - 14.00

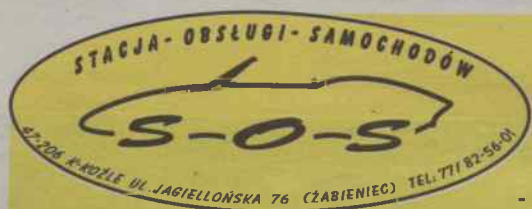


**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO- USŁUGOWE S.C.**

47-232 KĘDZIERZYN - KOŹLE
Aleja Jana Pawła II 41 A
tel.: 077/ 4833487, 4838280,
fax: 077/4838539, tel.: ISDN 077/ 4060120

**OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS
OLEJ NAPĘDOWY**

**Z DOWOZEM DO KLIENTA
NAJTANIEJ W OKOLICY**



PRZY ZAKUPIE OLEJU
WYMIANA
GRATIS.

- LASEROWA GEOMETRIA KÓŁ
- KOMPUTEROWA ANALIZA SILNIKÓW
- NAPRAWY GŁÓWNE, BIEŻĄCE



KUPON PROMOCYJNY

Przeczytaj, wytnij i zgłoś się do nas

OFERTA PRZEDŚWIĄTECZNA

Z ogromną przyjemnością informujemy, że Spółka Usługi Komunalne od 1 listopada do końca roku 1999 oferuje nowe promocyjne ceny w ramach przedświątecznych porządków. Wystarczy wyciąć kupon i przekazać go naszym pracownikom podczas wykonywania usługi lub bezpośrednio w siedzibie Spółki przy ul. Grunwaldzkiej 42/44 w Kędzierzynie - Koźlu (tel. 483-42-53).

**PAMIĘTAJ !
TYLKO ZE SPÓŁKĄ USŁUGI KOMUNALNE
POZBĘDZIESZ SIĘ WSZELKICH
NIECZYSTOŚCI SZYBKO, SPRAWNIE I TANIO !!!**

Nasza oferta dotyczy wykonywania usług
w zakresie:
wywozu nieczystości płynnych
wywozu nieczystości stałych

Jeden kupon upoważnia do
skorzystania z jednorazowego
wywozu po niższej cenie.



KALENDARZE
2000
od projektu do druku
od kieszonkowych do ściennych
ulotki * foldery * plakaty * reklama prasowa i telewizyjna * skład gazet biuletynów

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
KORA & GWÓDZ S.C.**
47-220 K-Koźle, ul. Judyta tel. 483-21-65
47-200 K-Koźle, ul. Racławicka 6 tel. 482-49-67

Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe

- Przewozy autokarawanem w kraju i za granicą.
- Posiadamy kaplice i chłodnie na zwioki.
- Usługi cmentarne i kamieniarskie (grobowce, pomniki i nagrobki).

Przyjmowanie zleceń i informacja całodobowa:
tel. **482-34-23, 483-52-32,**
kom. **0602 641 448**

Profesjonalna usługa po konkurencyjnej cenie

SOWA-TECH
COMPUTER

Kawiarnia internetowa "NET-café"
Pocztą internetową i strony "www"
Komputery - akcesoria - gry - prasa
Serwis - fachowy, szybki i niedrogi

Promocja kont e-mail

Zajrzyj na stronę: www.sowatech.com.pl
Kędzierzyn-Koźle, ul. Sobieskiego 18 (Pogorzelec)
tel. (077) 481 79 19

**MIEJSKI ZAKŁAD
CMENTARNY**

Kędzierzyn-Koźle
ul. Bałtycka 2
483 - 40 - 76
483 - 55 - 41

OFERUJE:
Kompleksowe usługi
POGRZEBOWE
po najniższych cenach

**MUSIC BOX
SKATE SHOP**
ARS
VIDEO

**KOMIS INSTRUMENTÓW
MUZYCZNYCH**
PŁYTY CD I DVD filmy i muzyka
INSTRUMENTY MUZYCZNE
również na zamówienie

Kędzierzyn-Koźle, al. Jana Pawła II 27
tel./fax 077/481 82 15

**EXPRES
1
GODZ.**
**ZAKŁAD
PIECZĄTKARSKI**

- > PIECZĄTKI
- > WIZYTÓWKI
- > DRUKI
- > ULOTKI REKLAMOWE
- > IDENTYFIKATORY

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Głowackiego 4
tel. (077) 483 19 79

**W "GAZECIE LOKALNEJ" 8 GRUDNIA
SPECJALNY DODATEK KINOMOK, A W NIM:
DKF "PEGAZ", REPERTUAR KINA "CHEMIK",
RECENZJE FILMOWE,
I INFORMACJE MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY.
CHCESZ IŚĆ DO KINA, KONIECZNIE KUP LOKALNĄ.**

KINOMOK
INFORMATOR
KULTURALNY